

KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

Głębokie przeobrażenie i ciężkie obawy

Dnia 17 grudnia 1926 r. stronnictwo litewskie „Narodowców“ dokonało bezkrwawego zamachu stanu i rozpoczęło monopartyjny okres rządów w Litwie. Wszystkie inne ugrupowania polityczne zostały rozwiązane. Odpowiedzialność za losy państwa od lat przeszło 12 ponosiła stosunkowo nieliczna grupa ludzi oparta o wojsko, aparat administracyjny i przychylniejszą warstwę w kraju — włościanstwa, które sobie zjednała rozumną polityką gospodarczą. Kryzys światowy nadwyrężył przejściowo tą przychylność, ale lata ostatnie znów ją odbudowały, chociaż nie bez reszty.

To co głosiła wczorajsza prasa o zmianie rządu w Kownie mówi nie tylko o przesileniu gabinetowym, lecz o czymś znacznie głębszym. W Litwie miał miejsce onegdaj kryzys systemu rządzenia państwem. Należy sobie z tego zdać sprawę.

Do nowego rządu weszli, oprócz „Narodowców“, również czołowi ludzie z dwu najważniejszych stron-

nictw opozycyjnych, które nielegalnie przetrwały dotąd w kraju a miały w nim tylko jeszcze socjalnych demokratów.

Od wielu lat oba te odłamy dągały się udziału w rządach, lecz bez skutku. Trzeba było dopiero wstrząsów obecnych w Europie, by Narodowcy wyrzekli się wyłączności władzy i odpowiedzialności za przyszłość kraju, godząc się na rząd zjednoczenia narodowego.

Mamy tu przeto do czynienia z aktem istotnego przewrótka egoizmu partii, będącej u steru w imię idei obronności Litwy. Coprawda rezygnacja ta przyszła dopiero w chwili, gdy utrzymanie dotychczasowego stanu rzeczy stało się zupełnie niemożliwością. Aktowi powyższemu przyswieca idea szczytna: obronności państwa i utrzymania niepodległości narodu.

Północny nasz sąsiad przeszedł zatem głębokie przeobrażenie wewnętrzne przed paru dniami. W Kownie powstał rząd koalicyjny, przedstawia-

jący trzy najważniejsze ugrupowania litewskiej myśli politycznej: zabrakło w nim tylko jeszcze socjalnych demokratów.

Rozszerzona znakomicie podstawa nowego rządu powinna mu dodać w bieżącej chwili dziejowej, gdy chwila się podstawa pokoju na kontynencie, warunków siły i odwagi w podejmowaniu postanowień, być może rozstrzygających, których bieg wypadków zarządzać może w każdym momencie od kierownictwa litewskiej nawy państwowej.

Różnice w programach społecznych i ideologiach ustrojowych trzech składowych stronnictw rządu, jaki powstał 28 marca 1939 r., posiadają w chwili obecnej raczej znaczenie podrzędne. Trudno spodziewać się, by tarcia na tym tle mogły grozić obecnie i sparanalizować naczelne zadania nowego gabinetu a mianowicie starania w kierunku uchowania całości i niezawisłości państwa litewskiego.

Powaga położenia międzynarodowego jest tak wielka, że nie można przewidywać wskrzeszenia ducha egoizmu poszczególnych klik, co by się stało niewątpliwie przyczyną za przepaszczenia szczytnych hasel przyświecających wczorajszemu pojednaniu narodu litewskiego.

Utworzony rząd posiada wszelkie cechy rządu dyktatury wojskowej sprawowanej za zgodą i z udziałem przedstawicieli głównych prądów politycznych kraju. Premierem rządu jest gen. bryg. Jan Czernius, dotychczasowy szef sztabu, osobistość apolityczna, tegi fachowiec wojskowy, mąż zaufania wodza naczelnego gen. Rasztkiśa. Ten ostatni staje się faktycznym kierownikiem polityki państwowej, jednocześnie i stroną fachową obrony militarnej kraju.

W rządzie tym zasiada aż czterech generałów. Oprócz premiera Czerniusa piastują teki: gen. Skuczasa — spraw wewnętrznych, gen. Musteikis — spraw wojskowych, gen. Sutkus — skarbu. Nie tylko przeto z uwagi

na kierownictwo ale i na skład personalny jest to rząd o charakterze wojskowym, dostosowany jak trudno lepiej do okoliczności aktualnych życia międzynarodowego.

Od dawna już wyjaśniło się stanowisko polityki polskiej wobec powstałych po wojnie państw bałtyckich. Rzplbia uważa ich istnienie i dalszy rozwój samodzielnym za najlepsze rozwiązanie losu terytoriów, jakie zamieszkuje odnośne narody pod jednym, jedynym warunkiem: by państwa te były nie tylko pozornie ale istotnie panami swego losu.

Okaleczenie terytorium Litwy przez oderwanie od niej Kłajpedy stało się dotkliwym ciosem dla tego państwa. Fakt ten odczuwa żywo i głęboko opinia polska, solidaryzując się całkowicie z narodem litewskim. Szkody stąd wynikłe nie są przecież tej miary, by zmusiły Litwę, siłą wy-

(Dokończenie na str. 4)

W. Wielhorski.

Prem. Daladier zaprasza do współpracy mocarstwa

gotowe do wytrwania na drodze pokoju

ale które jednym odruchem powstałyby solidarnie w obliczu agresji.

PARYŻ (Pat). Z napięciem oczekiwanie przemówienie premiera Daladiera, wygłoszone przez radio paryskie wieczorem i transmitowane na wszystkich stacjach francuskich, było przemówieniem ujmującym stanowisko Francji w formułach ogólnych.

Premier Daladier zaczął od powołania się na to, że dziś obywatele wszystkich krajów na świecie muszą stawiać sobie pytanie, czy kraj ich nie jest zagrożony i czy sąsiedzi ich są pewni. Niepewność ta zmusza rządy do podejmowania zarządzeń bez pieczęstwa tym bardziej, że traktaty podpisywane dziś, przestają być już niemal nazajutrz gwarancją dla jednych, a przeszkodą dla drugich. Przez pewnego rodzaju feralność, przy niepokojach, wyrastających z innych niepokojów, przy zbrojeniach wywołujących dalsze zbrojenia, nie raz już dochodziło do wybuchu wojny. W obliczu tej sytuacji niepewności — oświadczył premier — chcę powiedzieć wszystkim słuchaczom Francji i zagranicą, czego Francja pragnie, jaką jest siła i jaką jest jej decyzja. Na te trzy pytania premier Daladier odpowiada następującymi formułami:

Czego chce Francja? — pokoju, godnego ludzi wolnych.

Jaką jest siła Francji? Siła jej jest w jej jedności materialnej i moralnej, zrealizowanej raz jeszcze w obliczu niebezpieczeństwa.

Jaką jest decyzja Francji? Decyzja Francji jest decyzją obrony swych ideałów i swoich praw.

Dalsza część przemówienia pre-

W sprawie rewindykacji włoskich: ani piędzi ziemi, ani jednego z praw.

miera dzieli się na trzy części. Pierwszą poświęcona była

ZOBRAZOWANIU SIŁY FRANCUSKIEJ.

Premier z naciskiem podkreślił, że jedność wewnętrzna Francji nie była nigdy tak głęboka, ani tak pełna, jak w chwili obecnej. Francja ma nadzieję, że pokój zostanie ocalony, ponieważ Francja nienawidzi wojny. Gdyby jednak wojna została jej narzucona, albo gdyby miała do wyboru pomiędzy wojną a upadkiem lub hańbą, to wtedy Francja powstałaby jednym odruchem dla obrony wolności. Francja — oświadczył premier — jest w stanie obronić wolność.

Siłą Francji — mówił premier — są przyjaźnie Francji, przyjaźnie uświęcone traktatami i te, które spontanicznie stawiają narody wolne przy boku narodów uciskanych. W tym

miejsu premier wystąpił z ostrą krytyką systemów totalnych i przeciwstawiając się tym koncepcjom, oświadczył, że Francja inaczej pojmuje swoje zadania w służbie ojczyzny i ludzkości. Francja nie zaakceptuje nigdy tego, aby stosunki między narodami były regulowane przez siłę. Dla Francuzów stosunki te powinny regulować sprawiedliwość i prawo.

Przechodząc do spraw STOSUNKÓW FRANCUSKO WŁOSKICH,

premier podkreślił, że chce mówić z całą otwartością i szczerością, po czym przedstawił na podstawie dokumentów całością tego zagadnienia. Daladier podkreślił z naciskiem, że nota włoska z dnia 17 grudnia nie sprecyzowała bynajmniej postulatów włoskich i wystąpił w zdecydowanej formie przeciw argumentowi wło-

skiemu, iż zdobycie Abisynii i stworzenie imperium włoskiego nadało Włochom nowe prawa. Tego argumentu nie możemy zaakceptować, oświadczył premier. Cóż on bowiem oznacza. Oznacza on, że każda nowa zdobycz, czy każda nowa koncesja otwierała by drogę do nowych żądań. W ten sposób rewindykacje, które mogłyby nam być przedstawione, byłyby w praktyce nieskończone, ponieważ każda z nich, zaspokojona, przynosiłaby za sobą podstawę do nowych rewindykacji.

Zresztą, oświadczył premier, zadana z tych rewindykacji nie została sformułowana w nocy z dnia 17 grudnia. Czyż można twierdzić, że te rewindykacje były nam przedłożone przez artykuły prasowe, albo przez uliczne okrzyki? — zapytał premier Francja w stosunku do tego rodzaju

rewindykacji zajęła stanowisko na tchmiastowe publicznie. „Powiedziątem i podtrzymuję — mówił premier — że nie ustąpimy ani piędzi naszej ziemi, ani jednego z naszych praw. Francja, podpisawszy układy z r. 1935, pozostaje wierna swoim zobowiązaniom i gotowa jest wykonać je całkowicie i lojalnie. W duchu i w zakresie tych układów, na podstawach, które sprecyzowałem i przypomniałem, Francja nie odmawia bynajmniej zbadania propozycji, gdyby stały jej poczynione.

Przechodząc do zagadnienia STOSUNKÓW Z NIEMCAMI,

premier oświadczył, że w stosunku do drugiego wielkiego narodu sąsiedzkiego, z którym miała już tyle konfliktów, Francja nie przestała okazywać dobrej swej woli. Podpisałiśmy układy monachijskie — mówił premier — i w kilka miesięcy później deklarację francusko-niemiecką. Jeszcze przed kilku zaledwie dniami ożywił duchem tej deklaracji, wystaliśmy komunię do Berlina, by rokować o układ współpracy, lecz podbój Czechosłowacji i zajęcie Pragi przez wojska niemieckie zadały najcięższy cios tym cierpliwym wysiłkom.

Przez lata całe mówiono nam dla usprawiedliwienia pewnych aktów, o prawie narodów do samostanowienia o sobie. Po tym mówiono nam o naturalnych aspiracjach, dziś mówi się nam o przestrzeni, niezbędnej do życia, która nie jest przecież nieczym innym jak tylko ustawicznym realizowaniem woli zdobywczej. Jakże w tych warunkach Europa może nie być zaalarmowana. Nie ma bowiem w istocie ani jednego człowieka, który by nie wiedział, że w chwili obecnej wojna byłaby katastrofą dla wszystkich narodów. Żaden kraj nie uniknąłby zniszczenia. Nie chcemy tego — przeciwnie — chcemy pomóc Europie do ocalenia się. W imieniu swego kraju — oświadczył premier — zapraszam do ufnego współpracy wszystkie mocarstwa, które myślą tak jak my, wszystkie mocarstwa, które tak jak my, gotowe są do wytrwania na drodze pokoju, ale które jednym odruchem powstałyby solidarnie w obliczu agresji.

PARYŻ (Pat). Przed posiedzeniem gabinetu, na którym tekst deklaracji prem. Daladier został ustalony, prezydent odbył konferencję z amb. Łukasiewiczem.

Polacy słyną z tego, że wolność kochają nad życie

Nie będziemy potrzebowali zbyt obficie szafować życiem dla zachowania wolności, gdy wojsko nasze będzie nie tylko najdzielniejsze, ale i najlepiej uzbrojone.

Zanim trzeba będzie nieść ofiarę krwi:

Składajmy ofiary na F.O.N. Subskrybujmy pożyczkę lotniczą.

To najlepsza odpowiedź na apetyty naszych sąsiadów.

Administracja naszego pisma przyjmuje ofiary i zgłoszenia codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 9 — 20 bez przerwy.

Koniec republikańskiej Hiszpanii

Po Madrycie — skapitulowała Walencja — inne prowincje również oddają się gen. Franco

BURGOS (Pat). Radiostacja w Walencji oznajmiła, iż miasto poddało się wojskom gen. Franco.

Wojska gen. Franco wkroczyły do Walencji o godz. 17.

Albacete, ostatnia stolica prowincji, która jeszcze nie przystąpiła do ruchu narodowego, ogłosiła przez radio, że staje po stronie gen. Franco.

Radio w Kartagenie oznajmiło również, że ludność tego miasta przyląca się do ruchu nacjonalistycznego.

Krają wiadomości o aresztowaniu członków Rady Obrony Madrytu między in. Besteire i pułk. Prada.

W ostatniej chwili przed podaniem Madrytu gen. Miaja wraz z całą swą radą przyboczną wyjechał z miasta.

Owacje na cześć Mussoliniego

RZYM. (PAT.) Z powodu wkroczenia hiszpańskich wojsk narodowych do Madrytu Mussolini owacyjnie witany przez tłumy, zebrane przed pałacem Weneckim wygłosił z balkonu następujące krótkie przemówienie:

„Piechota gen. Franco i włoscy legioniści wkroczyli do Madrytu. Można uważać wojnę hiszpańską za zakończoną pogromem bolszewizmu. Tak skończą wszyscy nieprzyjaciele Włoch i faszyzmu“.

Własna obsługa telefoniczna z Warszawy

Poufny 2-godzinny referat marsz. Miedzińskiego

Wczoraj odbyło się posiedzenie plenarne klubu parlamentarnego OZN, na którym marsz. Miedziński wygłosił 2-godzinne przemówienie o sytuacji zagranicznej i wewnętrznej państwa. Treść przemówienia uznano za poufną, komunikatu o przebiegu obrad nie ogłoszono.

Z wynurzeń w kulaarach można w krótkości zrekonstruować poglądy, które znalazły wyraz w obradach klubu. Podkreślano, że obecny rząd jest rządem obrony narodowej, że konsolidacja narodowa już się dokonała i że stronictwa mogą jej tylko przeszkodzić.

W polityce zagranicznej podkreślano, że Polska liczy na własne siły, w żadnej sytuacji nie ustąpi, gotowa do walki.

Klub parlament. OZN uchwalił złożenie na Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej 120.000 zł.

Oprócz klubu obradował zespół OZN ordynacji wyborczej, gdzie pos. Lepecki przedstawił projekt metod opracowania projektu nowej ordynacji wyborczej.

Zbyteczne rady i fałszywe informacje

Z powodu wczorajszego komunikatu Deutsche Diplom. Politische Korrespond. (treść podajemy na str. 3), w kołach międzynarodowych zwracają uwagę, że zawarte w wywodach tego komunikatu rady dla Polski są zupełnie zbyteczne, a żale i skargi nieuzasadnione. W Polsce nie ma żadnych przesładowań Niemców. W Bydgoszczy w ub. niedzielę była istotnie wielka manifestacja 20.000 Polaków, deklarujących swoje pogotowie, manifestacja była spokojna, żadnych wykroczeń i zniszczeń nie było.

Fałszywe informacje natomiast pochodzą często ostatnio z radiostacji niemieckich. 2 z nich podawały np. przez kilka dni wiadomość, że minister Beck już bawi w Londynie, gdyż podróż jego została przyspieszona ze względu na sytuację.

Blok przedwyborczy Ukraińców

Ze Lwowa donoszą, że ukazała się tam wczoraj pierwsza wspólna odezwa przedwyborcza wszystkich partii ukraińskich, podpisana: Ukraiński Zjednoczony K-tet Wyborczy. Wybory odbędą się we Lwowie 21 maja.

Nie będzie opieszających

Z przemówienia gen. broni L. Berbeckiego, wygłoszonego wczoraj przez radio:

Przez cały dzień dzisiejszy napływają bezustannie nowe deklaracje na zakup Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej. Chociaż urzędowy termin otwarcia subskrypcji pożyczki rozpoczął się dopiero z dniem 5 kwietnia, to już obecnie panuje prawdziwy wyszcig ofiarności. Deklarują swoje udziały zakłady przemysłowe i handlowe, banki, związki, zrzeszenia pracownicze, robotnicze, wolne zawody, młodzież szkolna, jednym słowem wszyscy, cała Polska. Dokonywane są tutaj prawdziwe zjednoczenia dla wzniesienia celu obrony Ojczyzny.

Ponieważ nie sposób wymienić wszystkich — podaję tutaj tylko niektóre deklaracje:

Bank Handlowy w Warszawie	zł 1.000.000
(Jest to pierwszy milion ofiarowany w całości)	
Uczeń kl. 5 Janusz Wilhelm	zł 20
P. Eliasz Zielski ze Lwowa	zł 5.000
Pocztowa Kasa Oszczędności	zł 3.000.000
(Jak widać, rekord Banku Handlowego został szybko pobity).	
Firma „Polski Diesel”	zł 3.000
P. prezes Mieczysław Broniewski	zł 50.000
P. Pierchała Herman, bezrobotny z Katowic	przeznacza ostatnie zł 5
Bank Cukrownictwa	zł 500.000
Rodzicielskie Koło Szkolne przy gimnazjum Gepnerówny w Warszawie	500
Związek Ociemniałych Żołnierzy	10 000
(Prócz tego każdy inwalida, pobierający 100 zł, zakupił obligację, a inwalida pobierający mniejszą rentę — bon za 20 zł).	

Biurowo Podróży „Orbis” w Warszawie

Trudno w tej chwili określić zebrałą do tej pory sumę, ale według obliczeń przekracza ona znacznie 20.000.000 złotych.

(Według ostatnich wiadomości z godzin wieczornych, suma subskrybowanej pożyczki Obrony Przeciwlotniczej przekroczyła 30 MILIONÓW ZŁ — przyp. red. PAT).

Wpływają również dary innego rodzaju.

Program 3-dniowego pobytu min. Becka w Londynie

LONDYN (Pat). Program wizyty ministra spr. zagr. J. Becka w Londynie nie ustalony został, jak następuje:

Pobyt ministra potrwa 3 dni: wtorek 4 kwietnia, środa 5 i czwartek 6 kwietnia. Pierwszego dnia we wtorek rano minister Beck uda się do Foreign Office na konferencję z lordem Halifaxem, który następnie podejmie go będzie śniadaniem nieoficjalnym w swoim domu prywatnym. Po południu minister Beck odwiedzi w Izbie Gmin premiera Chamberlaina, którym odbędzie wyczerpującą rozmowę. We wtorek wieczorem minister Beck będzie gościem na oficjalnym bankiecie rządowym, wydanym na jego cześć w salonach Foreign Office przez lorda Halifaxa.

W środę przed południem odbędą się dalsze oficjalne rozmowy z ministrem Becka, w południe zaś minister Beck uda się do Windsoru na audiencję do króla Jerzego, po czym zaszczycony będzie przez parę królewską śniadaniem na jego cześć w pałacu Windsorskim.

W środę wieczorem obiad na cześć ministra Becka wydać w ambasadzie R. P. ambasador Raczyński.

W czwartek minister Beck udaje się na zaproszenie rządu brytyjskiego do Portsmouth, gdzie jako gość admirałty wzięty będzie brytyjską flotą wojenną i podejmowany będzie śniadaniem przez dowódcę floty.

dzaju. Oto pani Stefania Juszcakowa, żona byłego legionisty, przesyła ślubny pierścień złoty wagi 15 gramów i jednocześnie wzywa żony byłych legionistów o składanie podobnych ofiar.

Pani W. M., która pragnie zachować incognito, składa pierścień z dużym brylantem i szafirem.

Pan Marszałek Polski Edward Smigły-Rydz otrzymuje bez przerwy szereg depesz od poszczególnych organizacji, stowarzyszeń, związków, zrzeszeń społecznych, organizacji urzędniczych, rzemieślniczych, robotniczych, wiejskich oraz poszczególnych osób z całego kraju, z wyrazami czci, hołdu oraz meldunkami i zapewnieniami o gotowości złożenia życia i mienia w obronie Ojczyzny.

Wraz z tymi meldunkami płyną bez przerwy deklaracje o ofiarach, złożonych na Fundusz Obrony Narodowej oraz o sumach subskrybowanych na rzecz Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej.

Bydgoszcz doroczną nagrodę literacko-naukową przekazała na FON.

Rabinał Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Warszawie wydał odezwę do obywateli Żydów, wzywając do subskrybowania Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej.

WARSZAWA. (PAT.) Centralna Komisja Porozumiewawcza Związków Pracowniczych na specjalnym posiedzeniu plenarnym w dniu 29 marca uchwaliła następujące normy subskrypcji:

1. grupa od uposażeń netto do zł 160 — zł 20;
2. grupa od uposażeń netto od zł 161 do zł 300 — 25 proc.;
3. grupa od uposażeń netto od zł 301 do zł 400 — 35 proc.;
4. grupa od uposażeń netto od zł 401 do zł 600 — 50 proc.;
5. grupa od uposażeń netto od zł 601 do zł 1000 — 75 proc.;
6. grupa od uposażeń netto od zł 1000 do zł 2000 — 100 proc.;
7. grupa od uposażeń netto ponad zł 2000 — 150 proc.

Katastrofa kolejowa w Rembertowie Wykoleiło się 7 wagonów. 7 osób odniosło rany

WARSZAWA (Pat). Wczoraj o godzinie 1.30 na stacji w Rembertowie wydarzył się wypadek. Normalnie kursujący pociąg Nr 9361 towarowo-pieszny między Warszawą a Brześciem najechał na stojący na stacji na pierwszym torze pociąg osobowy Nr 935 Warszawa — Brześć. Wskutek

zderzenia wykoleiły się trzy wagony pociągu Nr 835, zaś 4 wagony pociągu Nr 9361.

Wypadek pociągnął za sobą zerwanie sieci elektrotrakcyjnej. Kabel wysokiego napięcia upadł na wagon towarowy, co spowodowało zapalenie się wagonu.

Z pasażerów trzy osoby zostały ciężko poranione, zaś 4 lżej. Na miejscu przybyło pogotowie techniczno-sanitarne. Przerwa w ruchu trwała do godz. 5 rano.

Przyczyna wypadku na razie nie ustalona. Dochodzenie w toku.

Sprostowanie

Do wczorajszego artykułu wstępnego wkładły się 2 błędy korektorskie wypaczające sens odnośnych ustępów tych artykułów. Po skorygowaniu myśl wyrażona przez autora brzmi jak następuje:

1. Uwagi min. Becka sformułowane w jego ostatnim przemówieniu w Senacie nie zostały przekreślone przez wypadki ostatnich dni. „...Są w dalszym ciągu aktualne, tylko to, co mówił min. Beck pod adresem Czechosłowacji — dzisiaj odnosi się do Rzeszy Niemieckiej” (w korekcie opuszczono istotne wyrazy „pod adresem Czechosłowacji”).

2. „...Z wielką radością przeczytaliśmy o akcji Węgrów, mającej na celu zajęcie w skrawku wschodniej Słowacji, przez który przebiegały drugorzędne, ale nie mniej ważne połączenia kolejowe... — Zapewnią bowiem one nam bezpośrednie połączenie z Węgrami, które zdaje się prowadzić coraz bardziej aktywną i samodzielną politykę zagraniczną” (w korekcie nie dostrzeżono wypadnięcia wiersza „...nie z Węgrami, które zdaje się” co odebrało zdaniu cały jego sens).

Oprócz tych istotnych błędów wadliwie podano nazwy miejscowości. Winno być „Żylin” a nie „Żylin” i w objaśnieniu do mapki „Lupków” a nie Żupków.

Strajk w Glasgow

LONDYN (Pat). W porcie Glasgow wybuchł strajk 30 tys. robotników portowych. Strajk wybuchł na tle załaga o płace. 30 statków stoi nie ruchomych w porcie.

Konfiskata o dobę wstecz

Wczoraj zdarzył się dość rzadki wypadek konfiskaty spóźnionej o całą dobę.

Zostało zajęte bowiem dopiero wczoraj wydanie naszego pisma z dn. 28 b. m. za krótki artykuł p. Heleny Romer poświęcony krytyce wartości społeczno-wychowawczych „oboza odosobnienia”.

W związku z powyższą konfiskatą autorka artykułu wyjaśnia na piśmie, że konfiskata mogła nastąpić chyba na skutek niezrozumienia jej myśli.

Nie zamieszczamy tego wyjaśnienia, ponieważ nie możemy powoływać się na skonfiskowany artykuł, a ni komentować jego treści. Temat ten będzie aktualny podczas rozprawy sądowej.

Wnosimy zażalenie do odnośnych władz z powodu tego, naszym zdaniem, niesłusznego zajęcia.

Przesunięcie zakończenia ferii wielkanocnych

WARSZAWA (Pat). Minister W. R. i O. P. przesunął termin zakończenia ferii wielkanocnych w bieżącym roku szkolnym na dzień 12 kwietnia 1939 r.

Zajęcia szkolne rozpoczną się za tem w czwartek dnia 13 kwietnia 1939 r.

Nagroda plastyczna min. WR i OP

WARSZAWA (Pat). Sąd konkursowy nagrody plastycznej min. WR i OP na rok 1939 (brał udział w sędziach między in. prof. Lubomir Sienkiewicz) uchwalił przedstawić ministrowi do nagrody prof. Józefa Mehoffera za całokształt wybitnej działalności w dziedzinie sztuki, za rodzimość tej sztuki. Doskonale promującą kulturę polską poza granicami kraju oraz za długoletnią działalność pedagogiczną.

Pan minister wniosek sądu zatwierdził. Nagroda wynosi 5.000 zł

PROSZKI WIGEND-MERKUR
Kogutek
ZASTOSOWANIE: **GRYPA, PRZEZIEBIENIE BÓLE GŁOWY, ZĘBÓW i t.p.**
Zabójca kryjonych promków sz. m. leku „KOGUTEK” GASECKIEGO tylko w opakowaniu higienicznym w TOREBKACH

Zakład Radiotechniczny N. i F. Kudelskich

Baranowicz, ul. Szeptyckiego 72 (naprzeciw Banku Polskiego)

Polecz: Radioodbiorniki detektorowe, na głośnik i słuchawki, oraz aparaty lampowe od 98 zł. Naprawa i ładowanie akumulatorów oraz montaż aparatów lampowych skutecznym szybko i tanio. Sprawdzanie emisji lamp bezpłatnie.

Jutro premiera w kinie „PAN”



ROBERT TAYLOR
MARGARET SULLIVAN
FRANCHOT TONE
ROBERT YOUNG

PORYWAJĄCY
FILM
O PRZYJAŃNI
NIENAWIŚCI
MIŁOŚCI
I WALCE

TRZECH PRZYJACIÓŁ

„CZŁOWIEK ZA BURTA”

w sali PPW — ul. Dominikańska 15



DOSKONAŁY WYRÓB KRAJOWY **F. K.**

„MAŁA” zł 275.—

„BIUROWA” zł 930.—

DŁUGIE RATY NISKO OPROCENTOWANE.

PRZEDSTAWICIEL NA WOJ. WILEŃSKIE I NOWOGRODZKIE **M. ŻEJMO** WILNO, MICKIEWICZA 24

Sztandar hitlerowski na bramie a polski w... szufladzie

Gdańsk, 26 marca.

Mimo pozornego spokoju Wolne Miasto Gdańsk przeżywa obecnie dni ogromnie nerwowe. Wiadomości o sprzecznych nastrojach, o których donosiłem już w sobotę telefonicznie, nie są ani trochę przesadzone. Gdańsk robi wrażenie miasta zupełnie ewakuowanego z... mundurów. Wszystkie formacje narodowo - socjalistyczne, a nawet część policji rozproszone zostały po Prusach Wschodnich bądź też objęły funkcje pomocnicze w Kraju Klajpedzkim. Te ewakuacje można szczególnie wyraźnie zaobserwować wieczorami. Brak mundurów brunatnych starają się pewne czynniki narodowo - socjalistyczne powtórzyć wypuszczeniem na ulicę większych gromad dzieci w białych ponczochach. Niestety nawet ta biel nie robi przewidywanego wrażenia, gdyż wielkie pokłady mokrego śniegu i błota na ulicach dają się nieletnim demonstrantom potężnie we znaki.

W piątek w południe organ p. Forstera ogłosił uroczyste, że należy przestać już wywieszać flagi ze swastyką. Gdańszczanie z ulgą przyjęli ten komunikat, wszelkie objawy entuzjazmu, który w Gdańsku jest robiony na rozkaz, znikły niemal zupełnie. Komunikat zbiegł się z doniesieniami o chorobie „gauleitera“ Forstera, który leczy się w jednej z klinik gdańskich. „Danziger Vorposten“ donosząc o pomyslniej operacji „gauleitera“ dorzuca, że nie należy odwiedzać p. Forstera w klinice, gdyż nikt nie będzie do niego dopuszczony. Zdania te czytali gdańszczanie z ironicznym uśmiechem. Przypominało sobie, że w Rzeszy Niemieckiej pojawiają się od czasu do czasu przy triumfalnych wjazdach dostojników narodowo - socjalistycznych komunikaty zakazujące obrzucania tych dostojników kwiatami. Przechodzi z tych zarządzeń obawa, ażeby razem z kwiatami nie spadły na głowy triumfatorów jakieś twardsze przedmioty.

W nielicznych kotłach myślących członków organizacji narodowo - socjalistycznych w Gdańsku panuje w tej chwili dość duże przynębnienie. Przyczyną tych nastrojów jest niedolność do wytłumaczenia sobie przyczyn zarzucenia przez kanclerza Hitlera jego własnej doktryny politycznej, czego wyrazem jest zachłany marsz na szlak południowo-wschodnim w dalszej konsekwencji przekształcenie Rzeszy Niemieckiej z państwa narodowego na państwo posiadające ogromną liczbę mniejszości narodowych. Gdańscy hitlerowcy, ci prawdziwi entuzjaści, którzy równo cześnie myślą, znaleźli się obecnie w rozterce. Nie umieją bronić swojej

ideologii przed naporem sceptyków, których w Gdańsku jest w bród. Ale tutaj już wkraczamy w dziedzinę czy sto wewnętrznych stosunków. Zamiast dawać obszerne sprawozdanie z tych rozłamowych nastrojów wystarczy przytoczyć pełne złośliwości zdanie, że narodowy socjalizm przechodzi obecnie w Gdańsku „Krach durch Freude“. Jest to pogląd wyrażony przez prawdziwego gdańszczanina pochodzenia niemieckiego.

Z żywym zainteresowaniem śledzi się tutaj decyzje naszego Rządu. Wszyscy gdańszczanie pragną w Gdańsku żyć w warunkach normalnych a nie mający ambicji do zbierania laurów na drodze jakichś awantur politycznych, rozumieją bardzo dobrze, że decyzja Rządu naszego stanowi o rozkwicie Wolnego Miasta Gdańska, ale może również stworzyć

taki stan, że port gdański zarośnie trawą. W prywatnych rozmowach wszyscy dają wyraz tym poglądom, natomiast urzędowa prasa gdańska, jak gdyby chcąc zagłuszyć nie tylko te głosy ale również własną uczciwość publicystyczną, atakuje Polskę w sposób jak najmniej wybredny. Specjalizuje się w tym pismo p. Forstera „Danziger Vorposten“. Nasi czytelnicy wiedzą już dobrze, że jest to dziennik o charakterze typowej gadzinówki, czyli pisma, które za pieniądze gotowe jest napisać wszystko przeciwko wszystkim. Nie zrobimy redakcji tego pisma zaszczytu i nie będziemy z napaściami na Polskę polemizować, dodamy tylko, że w piśmie tym pojawiają się takie notatki i artykuły, które nieraz uświetniają politykę jednego z państw sąsiednich w sposób bardziej wyraźny, niż dotkli-

racje składane przez dyplomatów tego państwa.

Dziennikarza polskiego, który znajdzie się w towarzystwie gdańszczan wszyscy zasypują pytaniami, co by zrobiła Polska gdyby wojska niemieckie wkroczyły do Gdańska. Powszeczne zdziwienie wywołuje spokój z jakim wszyscy Polacy formułują odpowiedź na to pytanie. Do Gdańska czy przypadkiem tu grzyby Gdańska? Donosiłem już o wielkim wrażeniu, jakie wywołały w Gdańsku sztywne rozkazy wojskowe, nadawane w ciągu piątku i soboty przez wszystkie stacje nadawcze Polskiego Radia. W sobotę w południe już wszyscy komentowali żywo artykuł zamieszczony na czołowym miejscu w „Polsce Zbrojnej“. Organ kół wojskowych zakończył swoje rozważania oświadczeniem, że Polska jest gotowa do woj-

ny, padło zdanie, że możemy się bić i to dobrze bić. To przecięto dyskusję i fałszywe domysły.

Fala nerwowych nastrojów jeszcze nie odpłynęła i kto wie, czy te nastroje nie ulegną w najbliższym czasie ponownemu zaostrzeniu.

Może najbardziej charakterystycznym wskaźnikiem obecnej sytuacji jest odpowiedź pewnego kupca niemieckiego w Sopotach, który swoim znajomym zwierzał się, że chorągiew ze swastyką wywiesza przed swoim składem ze względów administracyjnych.

— Ale chorągiew polską mam schowaną w szufladzie — mówił ten pan — na wszelki wypadek.

Takich jest podobno więcej.

A. Kłafkowski.

(Podajemy za „Dziennikiem Poznańskim“).

Duży przyrost naturalny Słowian zmora Niemców

Po okupacji Czech przez wojska niemieckie, skierowała się uwaga statystów niemieckich na siły biologiczne Słowian - szczyzny w ogóle, a w szczególności zaś na Polskę, jako na największego słowiańskiego sąsiada Niemiec. Ciekawe są dane, przytoczone przez źródła partyjne, według których Słowianie stanowią 45,6 całej ludności Europy. Siła narodów słowiańskich wyraża się w tym — oświadcza w Berlinie — że Polska np. będzie miała w r. 1940 blisko 6 i pół miliona mężczyzn w wieku od lat 20 do 45, zdolnych do noszenia broni. W r.

1960 już przeszło 8 milionów, podobnie, jak naród ukraiński. Niemcom zaś według tych samych źródeł dotychczas, mimo wszelkich zabiegów, bral zawsze jeszcze 165 tysięcy urodzin rocznie.

Ciekawe jest oświadczenie, iż „przesunięciu biologicznego punktu ciężkości na wschód i południowy wschód Europy nie towarzyszy w żadnym wypadku polityczny punkt ciężkości“.

Wynurzenia te są znamienne dla nastawienia opinii tutejszej i to w okresie ustanawiania nad narodami słowiańskimi protektoratu, względnie opieki.

Niemcy o nastrojach antyniemieckich w Polsce

nie myślą sę w ocenie, ale sami są winni

BERLIN. (PAT.)

„Deutsche Diplomatisehe Politische Korrespondenz“ pisze, iż mają miejsce w Polsce incydenty antyniemieckie, które wyraźnie wskazują, że polityka ułożona między Marszałkiem Piłsudskim a kanclerzem Hitlerem z r. 1934 odrzucona jest przez pewne siły. Jeżeli w prasie niemieckiej mało pisze się o tych wypadkach, stwierdza D.D.P.K., to chyba jednak nikt nie będzie przypuszczał, że je przeoczono, lub nie interesowano się tymi groźbami. Miarodajnym dla tej niemieckiej rzetelny było raczej wyłączenie życzenia i nadzieja, że chodzi o przejściową falę szowinizmu, która wkrótce będzie mogła być usunięta przez realizm polityczny oraz przez wspomnienie wytycznych Marszałka Piłsudskiego. Niestety — pisze D.D.P.K. — nadzieje niemieckie nie spełniły się dotychczas. Zdaniem D.D.P.K. wydaje się, jak gdyby ku radości tych, którzy zainteresowani są w zamianieniu stosunków polsko-niemieckich, nie kładziono tamy nagonce przeciwko wszystkiemu co niemieckie i jak gdyby w rzeczywistości nie przywiązywano już tej samej wagi co dawniej do dobrych pełnych zaufania stosunków z narodem niemieckim.

Stworzenie państwa polskiego — pisze D.D.P.K. — wykazuje najlepiej zasadniczy przewrót w stosunku do długiego okresu, w którym walka narodowościowa wydawa-

ła się nieuniknionym nakazem. Kanclerz Hitler pracował konsekwentnie nad narodem niemieckim w tym kierunku, by Niemcy uważały samodzielną i mocną sąsiednią naród polski jako konieczność w sensie stabilizacji porządku we wschodniej Europie. Układ niemiecko-polski z r. 1934 wprowadził tę koncepcję w czyn.

Gdyby po stronie polskiej — ciągnie dalej D.D.P.K. — powstała miła myśl, że odpowiednie ustosunkowanie się do narodu niemieckiego nie było w równym stopniu pożądane, innymi słowy że uwzględnienie praw życiowych i godności narodu niemieckiego nie jest potrzebne — byłoby to pożądanym godnym dla przyszłego harmonijnego rozwoju na terenie europejskim, jak rów- nież niewątpliwie szkodliwym dla samego narodu polskiego. Jest to polityka krótkowzroczna, jeśli w pewnych miastach Polski ubliża się lub prześladowuje Niemców, co nie może oznaczać nic innego jak opowiadanie się za duchem Wersalu, bowiem obustronne poszanowanie stanowi podstawę do przyjaznego kształtowania się między państwowych stosunków. Czynniki odpowiedzialne w Polsce nie będą również traciły z oczu położenia geograficznego Polski, które dyktowało dotychczasowej polityce polskiej jej niezależność oraz dążenie do utrzymania dobrosąsiedzkiego porozumienia ze

wszystkich stron.

Polska powinna zdawać sobie sprawę jakie korzyści przyniosła jej dotychczasowa linia polityki i w jakim stopniu wzrosła przy tym jej niezależność i znaczenie światowe. Wydaje się rzeczą wątpliwą czy odchylenie się od tej linii dałoby pożądane wyniki, chociażby oby syreni śpiew wabił w innym kierunku.

DLA KASZLĄCYCH znane od 1884 r
LELIWA KARMELKI
Apteki-Drogerie

Kilka dat — bez komentarzy

Rok 1003—1004 — Bolesław Chrobry panem Czech.

1004—1018 — Wojna polsko-niemiecka, zakończona korzystnym pokojem w Budziszynie. Łużyce zostają przy Polsce.

1054 — Polska odzyskuje Śląsk.

1109 — Zwycięstwo pod Nakłem. Polska panuje nad Pomorzem. „Pisie Pole“.

1121 — Pomorze Zachodnie i ziemie zaodrzańskie pod panowaniem Polski.

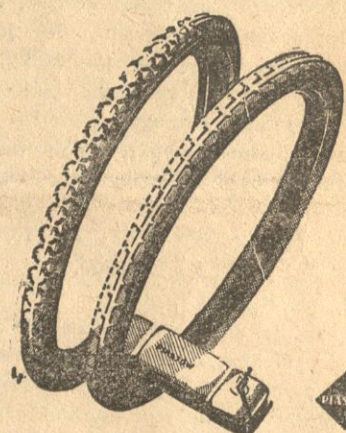
1410 — Połączone wojska Polski i Litwy łamią pod Grunwaldem potęgę Krzyżaków.

1454 — Wcielenie Prus i Pomorza do królestwa polskiego. Początek 13-letniej wojny z Krzyżakami.

1457 — Polska zdobywa Malborg.

1466 — Zwycięski pokój zawiera Polska w Toruniu z Krzyżakami.

1525 — Ks. Albrecht pruski składa w Krakowie hołd królowi Zygmuntovi I.



DIASTOL
opony zwycięzców

Przeglądam „Przegląd Artystyczny“

Laurowo a ciemno

Przeglądać „Przegląd“ można czytać już trochę trudniej. I samo „przeglądanie“ połączone jest niekiedy z pewnym ryzykiem. Naprzykład ostatni numer z marca bieżącego roku. Stronę tytułową zdobi fotografia p. Janiny Kulczyckiej. Olbrzymie zdjęcie. Naturalnie Kulczycka zasługuje na to, by jej osobą zajmować całą stronę. Cóż kiedy wskutek jakichś „niedopatrzeń technicznych“ klisza wyszła nie bardzo dobrze. Kulczyckiej wprawdzie nie oszpecono, niemniej w „Przeglądzie“ nie wygląda ona „reprezentacyjnie“. To pismo co dzieńne, to gazeta może pozwolić sobie na mankamenty techniczne. Dziennik rodzi się w pośpiechu, kiedy jedna sekunda skacze przez drugą i nie ma czasu na „estetykę“. Dlatego też dziennikowi wybaczają się nawet czarne plamy w miejscu domniemanych ilustracji.

Inna rzecz — pismo artystyczne, które ukazuje się w dużych odstępach czasu. Tu musi być wszystko dopasowane. „Przegląd“ ma ambicje artystyczne. W podtytuł tego miesięcznika czytamy: „Czasopismo miesięczne ilustrowane dla spraw teatru, muzyki, sztuk plastycznych, literatury, radia i filmu“.

Pomiędzy „ciężkością“ podtytułu, pominiemy więcej lub mniej udolne ilustracje. Zdziwiała mnogość spraw, do poruszania których „Przegląd“ czuje się powołany. Teatr, muzyka, sztuki plastyczne, literatura, radio, film. Aż tylu fachowców posiada pismo? No, no.

Tymczasem w numerze znajdujemy parę autorów — jeśli chodzi o teren sztuki, zupełnie nie notowanych — i wciąż te same paruliterowe inicjały. Żle z fachowcami. Żle z teatrem, muzyką, literaturą, radiem, filmem i

sztukami plastycznymi.

Materiał, którym wypełniony jest „Przegląd“, sprawia wrażenie materiału przygodnie załapanego, przygodnie napisanego i przygodnie wydrukowanego. Przy tym cechą dominującą wszystkich artykułów stanowi rozdawanie na prawo i na lewo pochwał. Dla „Przeglądu“ każda artystka i każdy artysta jest sławą, znakomitością, jeśli nie terazniejszą, — to w najgorszym wypadku — zapowiadającą się...

Raj na ziemi. Raj w teatrze, w literaturze, w muzyce, w filmie.

I niby właściwie to bezkrytyczne zachłystywanie się nie szkodziło, gdyby „Przegląd“ nie był „usilnie kolportowany“. Kolportuje się cokolwiek w przedsiónekach teatru i innych podobnych instytucji, lecz i tam przecież „urabia gust“.

Chwała, wynoszą pod niebiosa p. Jaskiewicza za rolę Widmara w „Zdrości i medycynie“. A to akurat jedna z najsłabszych kreacji Jaskiewicza. Zresztą Jaskiewicz drobniak, można darować. W „Przeglądzie“ dzieją się gorsze rzeczy.

Oto „przeglądowcy“, którzy odznaczają się trzeba im to przyznać,

dużą ruchliwością — dotarli do Jara- cza. I Jaracz zaraz mówi im o T. K. K. T., kobietach i talencie“ Wielki artysta napewno ciekawie mówił mniej ciekawie wypadło to w „Prze- głądzie“. Najbardziej prawdziwy i możliwie napisany po polsku wydaje się fragment, dotyczący Towarzystwa Krzewienia Kultury Teatralnej.

Ośmielę się więc go przytoczyć:

„Mam być tą latarnią morską, która wszystko oświeci? Chętniebym powiedział, wyjaśnił i oświetlił, gdyby się coś działo. Niestety nie się nie dzieje i, co jest najsmutniejsze, nie przewiduję żeby się coś zaczęło dziać, nie przewiduję, żeby w najbliższym czasie był jakiś wstrząs, któryby ten stan gruntownie zmienił. Nadal więc będzie panowała w teatrach atmosfera marazmu, znów T. K. K. T. zamiast być czynnikiem nadzwyrodnym i tylko opiekować się teatrami, które na to zasługują będzie prowadziło przedsiębiorstwo handlowe, czyli sklepiki teatralne“.

Dalej „wywiadowca“ „z Przeglądu“ zadaje dyr. Jaraczowi takie pytanie:

„Co sądzi Pan dyrektor o wystąpieniu p. Laszewskiego z oskarżeniem przeciwko dyrektorom i reżyserom, że zmuszają

aktorów do uległości, nie dając im w razie sprzeciwu możliwości wybiecia się i wykazania ich talentu?“

— Nonsens, przesada, przejawienie. Pan Laszewski zrobił z muchy słonia“.

Nazwisko Laszewski zostało powtórzone dwa razy, błąd korektorski, techniczny przeto wykluczony (nawiasem mówiąc w czasopiśmie „arty- stycznym“ z pewnością sam autor robił korektę). Otóż nie Laszewski, ale Laszowski. Warto wiedzieć panie „wywiadowco“ jak się nazywa ten o kogo się chce pytać. „Przegląd“ popełnia błędy i co gorsza — błędy te wkłada w usta Jaracza.

Laszewski, czy Laszowski — od tego oczywiście ziemia się nie zawali. Przekręcenie nazwiska — drobniak, zapewne. Takie drobniaki jednak świadczą o niechlujności „czaso- pisma artystycznego“. Tym bardziej, że nie są odosobnione, że są do pewnego stopnia metodą.

Ogarnia mnie teraz wątpliwość czy w ogóle należało pisać o „Przeglądzie“. Pismo tułało się dotąd w petli- towych reklamowych wzmiankach po rozłach gazet.

Z drugiej strony — „Przegląd“

Nożycami przez prasę

Głębokie przeobrażenie i ciężkie obawy

(Dokończenie ze str. 1)

ENTUZJAZM CAŁEJ PRASY POLSKIEJ.

Cała prasa polska przyjęła entuzjastycznie wiadomość o pożyczce na cele obrony. Przeciwnicy nasi zamiast rozbić społeczeństwo polskie, jak to było gdzieś indziej, wzmocnili jedność narodową w stopniu dotychczas niebywałym. Dzienniki polemizujące najgoręcej ze sobą dziś zajmują już stanowiska analogiczne.

OBRONICA LEWIATANA

pisze co następuje. Wielki kapitał moralny narodu, jakim jest poczucie odpowiedzialności każdego obywatela za losy zbiorowe, jest wartością żywą, którą łatwiej pomnożyć, niż uszczuplić, ale której zniszczyć nie sposób.

Rozpisana pożyczka na cele lotnicze jest odwołaniem się państwa do tego poczucia.

Nie wątpimy, że wynik pożyczki będzie nowym wspaniałym sukcesem (K. Polski).

A JEGO PRZECIWNIK SPOD ZNAKU „ETATYZMU“ SEKUNDUJE.

Rozpisana obecnie pożyczka na cele rozbudowy lotnictwa wojskowego usunie jeden z najdotkliwszych braków w naszym przygotowaniu do obrony narodowej. Umożliwi ona ilościowe powiększenie tej niezwyklej gałęzi produkcji wojennej, jaką jest przemysł lotniczy i stworzy jeszcze jeden motyw powszechnej ufności w bezpieczeństwo i nienaruszalność granic.

Nie sądzimy, aby dobroczynne skutki owej pożyczki ograniczyły się do dziedzin czysto militarnej. Sądzimy, że nie mniej korzystne będzie jej oddziaływanie gospodarcze. (K. Poranny).

OCZEKIWAŁYMY TEGO KROKU ZE STRONY RZĄDU

pisze „Czas”. Oczekiwaliśmy tego kroku Rządu, poddyktowanego nakazami wielkiej chwili, którą obecnie przeżywamy. Nie jest on dla nikogo żadną niespodzianką, bo wszyscy w Polsce rozumieją już, że przede wszystkim własnymi siłami tworzyć musimy naturalne podstawy naszego niezależnego bytu i niezależnej polityki.

NAJGORSZA JEST BEZBRONNA OSZCZĘDNOŚĆ

pisze „Gazeta Polska”. Istotnie, dziś na całym świecie utrwała się przekonanie, że zbrojenia obronne, choć przecież obciążające gospodarkę, są dodatnim czynnikiem koniunkturalnym, podczas gdy oszczędna bezbronność powoduje pesymizm, nerwowość i gospodarcze zastój.

ŻYDZI I ENDECY PORAZ PIERWSZY RAZEM — „WARSZAWSKI DZIENNIK NARODOWY“ POCHWAŁA KROK RZĄDU.

Spółeczeństwo przyjęło ten akt z uznaniem i zadowoleniem, rozumie bowiem powagę sytuacji i zdaje sobie dobrze sprawę z tego, że Polska musi iść przede wszystkim na własne siły. Sił tych mamy pod dostatkiem, należy je tylko

Teatr m. NA POHULANCE

Dzisiaj o godz. 8 wiecz. ZAZDROŚĆ I MEJCYNA Ceny popularne

wychodzi w Wilnie już od 10 lat, więc kiedyś trzeba byłoby...

Trudno wiedzieć, może „Przebieg” byłby pożyteczny, gdyby się stał bezpretensjonalnym informacyjnym magazynem, gdyby jego autorzy nauczyli się języka polskiego i jakiegoś w ogóle higieny pisarskiej.

Jeszcze o T. K. K. T. We wczorajszym „Słowie” ukazał się ciekawy felietonik Włosa pt. „Laurowo a ciemno”. Na dobry ład godziłoby się ten felietonik przedrukować w całości. Zacytujmy przynajmniej fragmenty.

Teatr wileński wystawia wkrótce sztukę Jerzego Ostrowskiego p. t. „Bogoburcy”. „Bogoburcy” zostały odznaczone przed dwoma laty najzaszczytniejszą nagrodą w Polsce, to znaczy nagrodą Polskiej Akademii Literatury.

Wel, w „Słowie” pisze: „Wydawałoby się, że skoro sztukę nagrodziła P. A. L. to wszyscy dyrektorzy teatru w Polsce rozpoczną o nią boje i każdy będzie sobie uważał za największy zaszczyt ją wystawić.

„Tymczasem minęły dwa lata i o wystawieniu tych „Bogoburców” w Warszawie głucho i cicho. Jaki stąd wniosek?

ko wyzwolić, zorganizować i użyć celowo w ogólnym planie przedsięwzięcia, jakie należy podjąć, aby naród sprostał potrzebom, które przed nim stają.

PRASA ŻYDOWSKA ZAMIEŚCIŁA NASTĘPUJĄCĄ ODEZWĘ.

Rząd Rzeczypospolitej rozpiął Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej. Zyszał w pełnym poczuciu naszego związku z losami Państwa i naszych obowiązków obywatelskich, weźmiemy masowo najbardziej wydatny udział w subskrypcji rozpisanej Pożyczki. Żydowskie Koło Parlamentarne.

PLOTKARZE SZKODZĄ PAŃSTWU.

Spółeczeństwo polskie posiada jednak nie tylko patriotów, podpisujących pożyczkę, ale i panikarzy szkodzących państwu. Pisze o tem „Express Poranny”.

W ostatnich dniach radio sowieckie rozsiewa szereg pogłosek dotyczących wewnętrznej bądź też zewnętrznej sytuacji Polski.

Jesteśmy upoważnieni do stwierdzenia, że wszystkie te „wieści są z gruntu fałszywe”.

Dziwić się tylko należy, że stajom sowieckim sekundują w mniejszej wprawdzie skali, rozgłosnie angielskie. Śnąd wpływy ambasadora sowieckiego, Majskiego, docierają i do radia angielskiego.

Puszczanie na fale eteru wręcz fałszywych wiadomości ma cele bardzo przejrzyste: stanowi aktualne zadanie obcych agentów, którym tak bardzo zależy na sianiu defetyzmu w Polsce.

Na szczęście daremnie to wysiłki Spółeczeństwo polskie wie dobrze z jakich źródeł pochodzi te wszystkie „wiadomości” i jakie mają cele, i z wyjątkiem nielicznych wyrzutków społecznych, dających posłuch wieściom szerzonym przez obce agendy — odwraca się z obrzydzeniem od fałszów, preparowanych przez obcych.

To że bolszewicy w strachu przed Niemcami brzydzą u sąsiadów nikogo nie dziwi. Dziwi głupota plotkarzy. Pora już zabrać się do walki z plotką. — Łukiszki czekają.

tworzonych warunków geopolitycznych, do rezygnacji z niepodległego bytu i dalszego pomyślnego rozwoju narodu litewskiego. Pierwsza reakcja na powyższy cios, wyrażona w onegdajszym utworzeniu rządu koalicyjnego, czyli rządu obrony narodowej jest zdrowa i przyjęta zostanie napewno z uczuciem radości w całym bez wyjątku społeczeństwie polskim.

Obecnie chodzić tylko musi o to, by państwo litewskie wytrzymało na drodze nieustępliwej obrony swych praw do życia. Powodów zaś do obaw pod tym względem napewno nie brak ani patriotom litewskim ani nam tu w Polsce. Widzimy bowiem z jaką usilnością prowadzona jest ostatnio np. na Bałkanach praca, celem poróżnienia Węgrów i Rumunów, by poprzez rozkruszenie solidarności, której domagają się konieczności obronne obu wymienionych ludów, tym łatwiej mógł je później ujaźnić.

Należy się spodziewać, że i Litwa zostanie również poddana obecnie wzmocnionemu atakowi propagandy.

postara się ona po pierwsze, zwięź ją z drogi obrony niezawisłości, na której ostatnio uczyniony został krok tak kapitalny, po drugie — skłócić z sąsiadami, z Polską i Łotwą.

W takich okresach, jak to już wiemy z przeszłości, wyjeżdża zwykle na scenę argument wileński. Poczynają krażyć po Litwie nieuchwytnymi drogami wieści i mniemania, że Litwa mogłaby otrzymać w pewnych warunkach... Wilno.

Zdrowy rozsądek ma wówczas przed sobą następujący wizerunek: po rozbięciu Rzplitej Polskiej zwycięzca ma obdarować Litwę Wilnem. Cała trudność leży w tym, że nie będzie komu wręczyć prezentu. Obok bowiem gruzów państwowości polskiej rozciągnie się wówczas po obu jej skrzydłach obszar jakichś kolonij europejskich w wieku dwudziestym. Na twory państwowe, nawet pozornie niezawisłe, miejsca tam nie byłoby. Odpadnie bowiem jakakolwiek potrzeba tworzenia pozorów. Siła stanie się sama dla siebie wystarczającą podstawą i racją bytu Zapanuje no

we imperium bez figowych listków. Wiemy przecież, że mimo powyższej oczywistości istnieją w wyobraźni współczesnego Litwina i jego skłonnościach uczuciowych, wychowanych w ostatnim XX-leciu, warunki ki by absurd o którym mowa, mógł przybrać w umysłach kształty możliwej i pociągającej wielu ludzi. W tym miejscu leży punkt najskłabszego oporu na kuszenie, które nie tylko może, ale wręcz musi przyjść obecnie i ze wzmocnioną zaciętością zaatakują opinię publiczną w Litwie.

W. Wielhorski.

Pół żartem, pół serio

Znają się...

Do restauracji wchodzi jakiś solidnie wyglądający pan, zamawia przy bufecie koniak, natychmiast płaci i bierze już kieliszek do ręki, aby go podnieść do ust; — w tym przypadkowo rzuca spojrzenie w bok: spotrzega stojącego na drabince przy ścianie malarza, stawia kieliszek z koniakiem z po wrotem na bufecie i szybko wychodzi...

W tej chwili malarz schodzi ze swej drabinki, podchodzi do bufetu, chwytając kieliszek z koniakiem i wychyla go duszkiem

— Panie, panie, co to znaczy — woła na niego kelner. — Wprawdzie koniak jest tapłacony, ale czemu ma pan go wypijać? ów pan może wrócić.

— O, niech pan będzie spokojny — odpowiada malarz — nie wróci, jestem tego pewny; jest to przewodniczący stowarzyszenia antyalkoholowego, którego ja jestem sekretarzem...

Potęga uczucia

— Bójcie się Bogal zaledwie dwa tygodnie po ślubie i już się bijecie?!

— A bo nie mogliśmy się zgodzić co do tego, kto z nas kogo bardziej kocha...

Hochsztaplerzy

... łące weszły za czemś kundel. Podchodzi do niego osioł i przygląda mu się nieufnie. — Jestem wyżeł — przedstawia się kundel.

Do mieszkańców Miasta Wilna! OBYWATELE!

W dobie ogólnego wysiłku nad ugruntuowaniem potęgi państwa, kiedy cały naród ponosi ofiary na wzmocnienie jego sił obronnych — nie wolno nikomu zapominać o rzeczach bezrobotnych.

Akcja „Pomocy Zimowej” trwa!

Nie darzymy przecież potrzebujących jałmużną! Bezrobotni, którym umożliwiamy egzystencję, to przyszli obrońcy ojczyzny, to robotnicy — współtwórcy gigantycznych robot inwestycyjnych. A więc ofiary na rzecz „Pomocy Zimowej” nie są bezwartowne — zwrócą się one społeczeństwu w postaci no wych wartości w każdej niemal dziedzinie życia zbiorowego

Wilno składało ofiary na „Pomoc Zimową”. A jednak z kwot przewidzianych z naszego terenu wpłynęło 131.000 zł., co stanowi zaledwie 30 proc. preliminowanej sumy. Na pomoc wydano 273.184 zł., co poz

woiliło na przetrwanie zimy 16.000 osobom

Nie wszyscy więc wypełniliśmy obowiązek, który nałożyliśmy sami na siebie, a przecież rozpoczętą akcję musimy o własnych siłach doprowadzić do końca! Niech każdy wypełni bez wahania swój obowiązek obywatelski!

Pamiętajmy, że składając ofiary na „Pomoc Zimową” przyczyniamy się do potęgi Polski. W Wilnie, miłym mieście Wielkiego Marszałka nie może być żadnego obywatela, któryby nie chciał Polski bogatej i potężnej. Pamiętajmy, że spełniając swój obowiązek względem „Pomocy Zimowej” budujemy właśnie taką Polskę!

(Podpisy organizacji): Związek Kupców i Przem. Chrześcijań, Związek Kupców Żyd., Związek Właśc. Nieruch., Związek Drobnych Kupców Żyd.

Wszyscy subskrybują pożyczkę lotniczą i składają ofiary na FON

Na wiadomość ogłoszenia ustawy o pożyczce obrony przeciwlotniczej kurator i pracownicy kuratorium okręgu szkolnego wileńskiego w liczbie 96 osób dokonali subskrypcji 5-procentowej pożyczki obrony przeciwlotniczej oraz 3-proc. bonów na sumę 11.000 zł.

Okręgowa Rada Adwokacka w Wilnie podaje do wiadomości członków Izby Adwokackiej Okręgu Sądu Apelacyjnego w Wilnie, iż w wykonaniu swej uchwały z dnia 28 marca 1939 r. przekazała z funduszu Izby na rzecz Funduszu Obrony Narodowej kwotę 5.000 zł. Jednocześnie w wykonaniu tejże uchwały Okręgowa Rada Adwokacka w Wilnie zarządza co następuje:

a) Rada Okręgowa przystąpi do subskrypcji pożyczki obrony przeciwlotniczej, przez nacząc z funduszu Izby na ten cel sumę nie mniej 5.000 zł.;

b) zobowiązuje się wszystkich członków Izby do subskrypcji wymienionej pożyczki w nieodwołalnym terminie do dnia 20 kwietnia 1939 r. Minimalne normy obowiązkowej subskrypcji podane zostaną do wiadomości członków Izby w oddzielnym komunikacie Rady. Subskrypcję pożyczki członkowie uskutecznią przez Okręgową Radę, względnie przez delegatury Rady.

Powższe zarządzenie Rady uzasadnienia nie wymaga i są natychmiast wykonane. Bezpośredni nadzór nad wykonaniem należy do skarbnika Rady.

Dzielnicy Rady — (—) Wincenty Łuczyski, adwokat, Sekretarz Rady — (—) Jan Łuczyszek, adwokat.

27 i 28 bm. ludność powiatu brasławskiego samorzutnie przystąpiła do przeprowadzenia zbiórki na Fundusz Obrony Narodowej. Szczególnie masowy charakter zbiórki przejawia się na terenie gm. miorskiej i druskiej. Dotychczas przekazano na FON: — Rada Gminna w Miorach — 800 zł, Rada Gminna w Dru — 500 zł, społeczeństwo żydowskie w Miorach — 2000 zł., gospodarze obecni na targu w Miorach — 300 zł., jeden z obywateli gminy miorskiej przekazał na FON półtora ha gruntu.

Na terenie innych gmin powiatu brasławskiego zbiórka trwa.

Wszystkie gminy wilejskie pow. wilejskiego, miasto Wilejka, łącząc się w ofiarności całego społeczeństwa, zadeklarowały 3 000 zł. na FON, z wyjątkiem do tego inne powiaty oraz oświadczając gotowość niesienia dalszych ofiar.

Lekarz miejski w Lidzie dr. Bernard Sawicki przekazał na FON 81 zł. 75 gr. Kwota ta pozostała w kasie Komitetu Lekarskiego z czasu zjazdu lekarzy szpitalnych woj. wilejskiego i nowogródzkiego w Lidzie. Ponadto większe kwoty wpłaciło w dniu 28 bm. na FON nauczycielstwo lidzkie szkół powszechnych, wzywając jednocześnie wszystkie szkoły średnie i powszechne na terenie powiatu lidzkiego do złożenia ofiary

Giełda Zbożowo-Towarowa i Liniarska w Wilnie postanowiła zakupić pożyczkę na obronę przeciwlotniczą na 5.000 zł.

Ogół pracowników Ubezpieczalni Społecznych w Wilnie na zebraniu zwołanym w

dniu 28 marca 1939 r. z inicjatywy Zarządu Związku Zawodowego Pracowników Instytucji Ubezpieczeń Społecznych doceniając powagę chwili bieżącej i konieczność zbrojenia armii polskiej, uchwalił jednogłośnie niezależnie od pożyczki, której subskrypcja została ogłoszona na cele obrony przeciwlotniczej, opodatkować się jednorazowo w wysokości jednodniowego (1/25 miesięcznego) zarobku każdego pracownika, na cele Funduszu Obrony Narodowej.

Pracownicy i emeryci Okr. Izby Kontroli Państwowej w Wilnie, mając na względzie konieczność zespolenia w chwili obecnej wszystkich sił duchowych i materialnych narodu, samorzutnie zadeklarowali na rzecz Funduszu Obrony Narodowej 1.000 zł., jako wyraz gotowości złożenia w razie potrzeby dalszych ofiar.

Kwota powyższa, stanowiąca 6 proc. miesięcznego uposażenia, niezależnie od przewidzianej subskrypcji Pożyczki Obrony Lotniczej, została w dniu 29 bm. wpłacona do PKO na rachunek nr 6 Funduszu Obrony Narodowej.

Wileński Prywatny Bank Handlowy sp. akc. oraz Oddziały w Warszawie, Lidzie i Suwałkach przyjmują wpłaty na subskrypcję 5 proc. Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej.

Odezwa Zw. Ziemiań

W związku z powagą przeżywaną obecnie chwilą i koniecznością przyjęcia z jak najwydatniejszą pomocą w akcji dobrojowej naszego państwa, Zarząd Województwa Wileńskiego Kresowego Związku Ziemiań wzywa swych członków do najszybszego u

Wzlot junaków na Zwierzyncu w Wilnie

26 marca br. odbyło się w „Strzelcu” na Zwierzyncu Walne Zebranie członków pod przewodnictwem prezesa powiatowego p. Hryniewicza, celem złożenia sprawozdania za rok poprzedni i przeprowadzenia wyboru nowych członków Zarządu.

Na tej platformie pracuje od szeregu lat zasłużony prezes zwierzynieckiego oddziału „Strzelca” dyrektor wileńskiego Radia p. Roman Pikiel, wielki opiekun młodzieży strzeleckiej, wraz z niestrudzonym kapitanem p. Traczewskim.

Po egzaminie junaków z nauki o Polsce współczesnej Zarząd rozdawał niektórym nagrody, inni dostawali zaświadczenia o złożeniu egzaminu — obok oddziału junackiego rozwija się oddział „Strzelców”. Strzelcy założyli własną orkiestrę dętą N. L.

Brak lnu na rynku angielskim

Z powodu wprowadzenia przez ZSRR embargo na eksport lnu na okres najbliższych 12 miesięcy, angielscy importerzy lnu wyrażają obawy, że na rynku da się odczuć znaczny brak tego surowca dla przędzalni angielskich i irlandzkich.

Importerzy i przemysłowcy angielscy szukają nowych źródeł dla wypełnienia luku w swym imporcie, spodowanej embargiem sowieckim. Niektóre firmy angielskie wykazują m. in. znaczne zainteresowanie lmem polskim.

Członkowie Rodziny Wojskowej!

Należymy do jednej z najliczniejszych organizacji w Polsce! Organizacji, powołanej do życia przez Wielkiego Marszałka.

Nie wolno nam zapominać o tym nigdy! W obliczu dziejowych wydarzeń, kiedy oczyszczenie społeczeństwa zwrócone są na naszą Armię i Wódza Naczelnego, my żony wojskowych, wykażać musimy swą gotowość do wszelkich ofiar, jakich od nas Ojczyzna Wódz Naczelny wymagać będzie.

Dzisiaj wzywamy wszystkie członkinie Koła Wileńskiego do składania ofiar na FON.

działu w subskrybowaniu Pożyczki na cele Obrony Lotniczej.

Pamiętajmy, że każdy Polak winien wobec ojczyzny spełnić swój obowiązek. Prezes Zarz. Woj. Wł. Kresow. Zw. Ziemiań KAZIMIERZ ŚWIĄTECKI.

W Sekretariacie Rodziny Wojskowej, — Mickiewicza 13 wyłożona zostanie księga o-larodawczy.

Podpisy oraz pieniądze przyjmować będą dyżurujące panie do 5 kwietnia w godz. od 10 do 12 i od 17 do 19. Zarząd Koła R. W. w Wilnie.

Dlaczego Włochy popierają Węgrów

„Goniec Warszawski“ podaje z Paryża:
W kołach dyplomatycznych Paryża szeroko są komentowane głosy prasy włoskiej, popierające akcję Węgrów na Słowaczczyźnie. Szczególnie duże wrażenie zrobiła obszerna korespondencja „Giornale d'Italia“ z frontu węgiersko-słowackiego, pełna pochwał dla ducha bojowego armii węgierskiej. W związku z tym tutaj sze koła dyplomatyczne snują wniosek, że Mussolini nie wyrzekł się swego starego planu (zahamowanego na razie przez Hitlera) — związania Słowacji w formie autonomicznej z Węgrami.

Wprawdzie militaryzacja zachodniego pasa Słowacji przez Niemcy oraz wymuszony przez Berlin „protektorat“ nad Słowacją stają w poprzek planów włoskich, ale płynność stosunków na Słowacji zachęca Rzym do popierania akcji Węgier

Węgrzy, wspierani przez Włochów dążą do opanowania 5 linii kolejowej, prowadzącej z Polski do Węgier przez Karpaty. Po zajęciu Rusi Zakarpackiej opanowali trzy, w pierwszych dniach marszu na wschodnią Słowaczczyznę czwartą, a obecnie toczą się walki i pertraktacje dyplomatyczne ze Słowakami o piątą, prowadzącą z Koszyc przez Preszów, Lubówie do polskiej Muszyny i Nowego Sącza. Gdyby Węgrzy osiągnęli swój cel, wszystkie przejścia kolejowe przez Karpaty byłyby kontrolowane przez Węgrów i Polaków.

Włosi popierają te plany Węgrów z najrozmaitszych przyczyn. Przede wszystkim zależy im na rozszerzeniu terytorium węgierskiego i stworzeniu silnego i niezależnego państwa węgierskiego. Dlatego pragną aby granica węgiersko-polska, dająca Węgrom silne oparcie o 35 milionową Polskę, była jaknajdłuższa. Po trzecie pragną stworzyć nowe szlaki gospodarcze wiążące Włochów Tryjestem nad Adriatykiem z portami polskimi nad Bałtykiem.

Szlaki te prowadziłyby przez ziemie polskie, węgierskie, jugosłowiańskie i włoskie.

To też plany „imperium germanicum“ w basenie naddunajskim i na Podkarpaciu południowym, zmierzające, jak otwarcie prasa niemiecka pisze do utwierdzenia hegemonii niemieckiej na kontynencie Europy, irytują mocno Włochów. Wprawdzie o tym prasa włoska wyraźnie nie pisze, gdyż Włochy potrzebują jeszcze Niemiec w grze przeciw Francji, ale publiczną jest tajemnicą, że

Włosi zaniepokojeni są ofensywą niemiecką w środkowej Europie.

Dlatego to Mussolini pragnie dojść do porozumienia z Francją, aby mieć czas i siły na uporządkowanie stosunków w basenie naddunajskim.

Wiedzą o tym Niemcy i całą siłą pchają Włochy na Morze Śródziemne

i do Afryki, by je odwrócić od basenu naddunajskiego. W tym celu się dzieje we Włoszech najbliższy Hitlera Goering. Wybiera się on nawet do swego „przyjaciela“ marsz. Balbo do Afryki.

Niemieckie koła polityczne otwarcie głoszą, że Włochy i Niemcy podzieliły swoją rolę: Rzesza walczy z Anglią i Francją o uznanie hegemonii niemieckiej na kontynencie Europy, Włochy zaś z Francją o morze Śródziemne i północno-zachodnie brzegi Afryki. Aby jeszcze mocniej

pchnąć Włochy w kierunku morza Śródziemnego i Afryki, Niemcy głoszą, że razem z Włochami upomną się o swe dawne kolonie zamorskie.

Jak z tego widać, klucz do nowych, historycznych wydarzeń w świecie, znalazł się w rękach Mussoliniego. Jeśli dojdzie do porozumienia z Francją, Niemcy będą musieli wstrzymać swój nacisk na państwa środkowo-europejskie. Gdyby stało się inaczej, Niemcy rozpoczną nowy marsz podbojowy na wschód. Wtedy zagrają armaty.

Poco cierpieć na OBSTRUKCJĘ?

kiedy można zawsze regulować zoiadek przy pomocy łagodnie przeczyszczających pigulek ALDOZA, ze znakiem ochronnym „GÓRAL“. Stosuje się przy nadmiernej ciężkości i złej przemienności materii. Nie wymaga specjalnej diety. Próbné pud. a 5 szt. w cenie 0.15

ALDOZA
ZE ZN. OCHR. „GÓRAL“

W POWODZI PLOTOK

Bój pod Baranowiczami... Walka o Bogumin... Ultimatum w sprawie Gdańska...

— Słyszała pani, moja pani, był bój pod Baranowiczami. Bili się trzy dni i trzy noce. Samoloty, artyleria ciężka, czołgi... Został zabity jeden sierżant. Tylko wiadomodo jeszcze kto z kim. Mówią, że nasi z Niemcami.

Powtórzyliśmy dość wiernie jedną z licznych plotek, które w ostatnich dniach naprężonej sytuacji międzynarodowej kursowały po Wilnie, powtarzane bezkrytycznie, przekazywane z ust do ust w coraz to innej, „potworniejszej“ i bardziej bezmyślnej wersji, — a które zapewne i dziś jeszcze wędrują po kawiarniach. Oczywiście treść plotki zależała od jej kolportera. Inteligent, przybywający z Warszawy, stał się źródłem „wiadomości sprawdzonych bezpośrednio u źródła“. To znaczy albo był naocznym świadkiem walk, w których „poległo... itd.“, albo rozmawiał z tym, który „na własne oczy i uszy“. Większe wrażenie wywiera na słuchaczach gorące zapewnienie, że mówił to pewien wysoki „wojskowy w wielkiej tajemnicy“... Plotka idąc w dół, w masy zmieniała miejsce, liczbę, informatorów głównych, z Bogumina tworzyła Baranowicze, całe pułki piechoty polskiej przenosiła po za Kowno na teren Litwy, była się pod Suwałkami, wysuwała ultimatum w sprawie Gdańska, „korytarza“, Pomorza... itd.

Źródłem bałamutnych, kłamliwych informacji było także w znacznej mierze radio sowieckie. Nadało ono alarmującą wiadomość o ultimatum 24 godzinnym itp. Trzeba jednak przyznać, że mimo niewątpliwie świadomego rozsiewania kłamliwych wieści,

ton radja sowieckiego dla Polski był zycziwy. Mówiono o dzielnej postawie Polski, która się nie uległa agresji Niemiec i jest gotowa nie tylko odeprzeć napastnika, lecz i poprzetrząć mu ręce, gdyby się wyciągnął po ziemię polską.

Jeżeli plotki te miały na celu wytworzyć w Polsce i dookoła niej szkodliwą atmosferę, niedopuszczalną dla przeżywanego dziś wydarzeń, które wymagają spokoju, — to chybiły one celu, bo wywołały skutek wręcz odwrotny. Plotka liczna, obfita i fantastyczna wprawdzie kursuje lecz wszędzie, co na plus jej trzeba zapisać, mówi o bezapelacyjnych zwycięstwach Polaków, Zwyciężyliśmy koło Bogumina, pod Kartuzami, w Gdańsku, pod Baranowiczami i Suwałkami, za Kownem, stając już tam w obronie... Każda z tych plotek niosła wiarę w siłę oręża polskiego.

Oto nprz. wiadomość z Londynu, która trafnie charakteryzuje plotkę i nastroje, które ta wywołuje:

„Korespondent warszawski dziennika „Daily Telegraph“ donosi o powodzi fantastycznych plotek, szerzonych przez nieznane źródła o sprawach polskich, zaznaczając, że do plotek tych ustosunkować się należy z jaknajwiększą ostrożnością.

„Ta kampania kłamstw i błagł wywołuje skutek wręcz odwrotny od zamierzonego“ — pisze dziennik — zwracając uwagę na imponującą postawę moralną narodu polskiego, który jednolity i zjednoczony skupił się dookoła swej armii“.

„Kurjer Polski“, pisząc o plotkach wojennych, kursujących po Warszawie, podaje następującą ich wiankę:

PLOTKA Nr 1. W Boguminie wojska polskie stoczyły 8-godzinną bitwę z oddziałami niemieckimi, które wtargnęły do miasta. Niemcy zostali wyparci i pobici. Są zabici i ranni, jest duży łup wojenny.

PLOTKA Nr 2. Na Dworcu Gdańskim w Warszawie „widziano“, „stał“ niemiecki pociąg pancerny, zdobyty w czasie bitwy w Boguminie. Na tenże dworzec przywieziono 8 czołgów niemieckich, rozbitych przez nas.

5 mln. hektarów scalonych gru tów to wynik pracy m.ernicznych przysięgł. Zjazd w Poznaniu

W dniach 13—16 kwietnia br. odbędzie się w Poznaniu VI Zjazd Stowarzyszenia Mierniczych Przysięgłych Rzplitej Polskiej (STOMP). Omawiane będą dotychczasowe wyniki prac mierniczych przysięgłych, szcze gólnie związane z przebudową ustroju rolnego. Wygłoszony będzie szereg referatów, jak „Dorobek mierniczego przysięgłego w służbie rolnictwa“, „Współpraca zawodu mierniczego przysięgłego z rolnictwem“, „Kataster a potrzeby rolnictwa“, „Zagadnienie studiów mierniczych w świetle aktualnych potrzeb regulacji rolnych“, „Ważniejsze zagadnienia z dziedziny techniki scalenia gospodarstw wiejskich“, „Technika katastru województw zachodnich“.

Posiedzenie Wileńsk. Wydziału Wojewódzkiego

27 bm. w Urzędzie Wojewódzkim pod przewodnictwem p. wojewody L. Bociańskiego odbyło się posiedzenie Wileńskiego Wydziału Wojewódzkiego.

Na posiedzeniu tym między innymi zostały rozpatrzone i zatwierdzone:

- 1) preliminarz budżetowy gminy m. Wilna na r. 1939/40, 2) uchwały finansowe Braślowskiej Rady Powiatowej z dnia 4.11 br. w sprawach: a) podatku drogowego, b) taryfy opłat za urzędowe badanie zwierząt rzeźnych i mięsa, c) opłat za leczenie w szpitalu Braślowskiego Pow. Związku Samorz., d) zamiany placów w związku z budową 7-klasowej szkoły powszechnej w Opsie, e) przedterminowej spłaty Spółdzielni „Rolnik“ należności za nabytą elektrownię, 3) preliminarz budżetowy Braślowskiego Powiatowego Związku Samorządowego na 1939/40 r., 4) budżet dodatkowy na r. 1939/40 i przeniesienie kretytów w budżecie Oszmiańskiego Powiatowego Związku Samorządowego na tenże 1938/39 rok, 5) projekt zmiany granic powiatów: braślowskiego i święciańskiego.
- Ponadto rozpatrzone kilka spraw dotyczących administracji samorządowej, oraz dokonano wyboru przedstawiciela wojewódzkich organów kolegialnych do Okręgowej Komisji Nadzoru Rynku Mięsnego w Wilnie w osobie p. inż. W. Golimonto i zastępcy tegoż w osobie p. inż. M. Chmielewskiego.

Teatr muzyczny „LUTNIA“
Występy Janiny Kulczyckiej
Dziś o g. 8.15 w.
LIZYSTRATA

Tydzień propagandy gimnastyki domowej

W sobotę, 25 marca rozpoczął się na terenie całej Polski „Tydzień Propagandy Gimnastyki Domowej“, organizowany przez Polskie Radio wespół z Państwowym Urzędem Wychowania Fizycznego i Przynsposobienia Wojskowego

„Tydzień trwać będzie do niedzieli, 2 kwietnia. oZstaną zorganizowane w tym czasie w porozumieniu z Rozgłośnią Wileńską P. R. następujące pokazy propagandowe:

27 marca, o godz. 19.30 w Grodnie w Domu Strzelca pokaz dla panów. Prowadzi instruktor Ośrodka WF, p. Maciukiewicz.

28 marca. 1) o godzinie 18-iej w Lidzie w sali gimnazjum i liceum państwowego pokaz dla szerszej publiczności. Prowadzi nauczyciel tegoż gimnazjum p. Jan Paweł Ramsza. 2) o godzinie 18-iej w Domu Strzelca w Grodnie pokaz dla członków Związku Strzeleckiego. 3) o godzinie 18-iej w sali Ośrodka FW w Wilnie pokaz dla pań. 3) o godz. 19-iej w sali „Ogniska“ KPW w Nowej Wilejce pokaz organizuje KS Jodemka.

29 marca. 1) o godz. 13-iej w Domu Żołnierza w Grodnie pokaz dla młodzieży szkolnej. 2) o godz. 18-iej w Domu Strzelca w Grodnie pokaz dla pań. Prowadzi instruktorka Ośrodka FW, p. Sielska.

30 marca. 1) o godz. 18-iej w sali gimnazjum O.O. Pijarów w Lidzie pokaz dla członków Klubów Sportowych. Prowadzi p. Zygmunt Lisiecki, nauczyciel tegoż gimnazjum 2) o godz. 18 pokaz dla panów w sali Ośrodka WF w Wilnie.

31 marca o godz. 19 w sali „Ogniska“ KPW w Nowej Wilejce pokaz organizuje KS „Jodemka“.

2 kwietnia o godz. 19 pokaz we własnej sali organizuje T-wo Gimnastyczne Sokół w Wileńcu

Niezależnie od tego odbędą się pokazy zamknięte w szeregu szkół wileńskich. W akcji udział też biorą Klub Sportowy Skarbowców, Klub Sportowy Pracowników firmy „Bracia Jabłkowscy“ w Wilnie oraz Hufiec Orłat w Sokółce.

Nowinki radiowe

Jest już nas 1 063.000 !

Ile osób liczy dość duża rodzinka radioabonentów w Polsce? Postaramy się dać odpowiedź na to pytanie w dzisiejszych Nowinkach.

Na 1 lutego było w Polsce 1.047.091 radioabonentów.

Na 1 marca rb. 1.063.601 radioabonentów.

Oto cyfry z poszczególnych rozgłośni miast.

Okręg wileński liczył na dzień 1 lutego rb. 74.938 radioabonentów. Na 1 marca 76.010 rd. W tem Wilno 19.511 radioabonentów.

Dla porównania: Katowice 18.290 Kraków 22.030, Warszawa 134.988, Baranowicze 2.179, Grodno 2.832.

Trzeba dodać, że liczba radioabonentów szybko rośnie. Niedługo przekroczymy zapewne pierwszą setkę tysięcy, po pierwszym milionie.

HOTEL „ST. GEORGES“
W WILNIE
Pierwszorządny — Ceny przystępne
Telefony w pokojach

Prof. Kutrzeba p. zesem PAU

KRAKÓW (Pat). Walne zgromadzenie Polskiej Akademii Umiejętności wybrało prezesem akademii w miejsce ś. p. Stanisława Wróblewskiego zmarłego w grudniu 1938 r. dotychczasowego sekretarza generalnego Akademii, prof. Stanisława Kutrzebę. Wybór ten wymaga w myśl statutu Akademii zatwierdzenia przez Państwa Prezydenta Rzeczypospolitej.

Z Wilna brał udział w zgromadzeniu prof. Moszyński.

HOTEL EUROPEJSKI
W WILNIE
Pierwszorządny Ceny przystępne
Telefony w pokojach. Winda osobowa

Nowe drogi na Wołyniu

Posiadający bardzo mało dróg o twardej nawierzchni powiat lubomelski uzyska w tym roku ponad 16 klm nowych odcinków. Równocześnie zostaną podjęte prace przy budowie szos na odcinku Kowel — Lubomil — Chełm i Szack — Krymno — Ratno. Szosy te mają bardzo wielkie znaczenie dla rozwoju gospodarczego tego powiatu i przyległych, gdyż połączą województwo wołyńskie z lubelskim.

Prowadzona również będzie akcja dalszego zabudowania miasta

Lubomla i takich osiedli jak Szack, Pulemic i Zgorany.

Na większą skalę będą również prowadzone prace drogowe w powiecie rówieńskim i kostopolskim, gdzie drogi otrzymają twarłą nawierzchnię na następujących odcinkach: Równe — Aleksandria — Kostopol, Małyńsk — Stepań — Mokwin — Berezne, Równe — Tuczyn, Międzyrzec — Szecekiżyn, Równe — Kołodienka, Klewań — Glińsk, Klewań — Szwoleżerowo, Szubków — Raśniki, Żołotyjów — Zwiżdże. (WK)

Zmiana nastroów wśród Ukraińców na Wołyniu

W ostatnich miesiącach ub roku dało się zauważyć na Wołyniu silne dążenie ludności ukraińskiej do serdecznej i ściślej współpracy z zamieszkałymi na Wołyniu kolonistami niemieckimi.

Ostatnio po zajęciu Karpatorusii przez Węgrów wśród Ukraińców na Wołyniu dało się zauważyć nagłą zmianę nastroów i ożółne ochłodzenie przyjaźni dla niedawnych jeszcze „przyjaciół“, których uważają obec-

nie wprost za swych wrogów i jak to nie dawno pisał Rudnicki w „Dile“: „mają do Niemców śmiertelny żal“.

Nic też dziwnego, że w wielu miejscowościach na Wołyniu odzywają się coraz liczniej głosy ludności prawosławnej o wprowadzenie do cerkwi także nabożeństw w języku polskim. Najsilniej głosy takie dochodzą z powiatów rówieńskiego, krzemienieckiego, kostopolskiego i sarneńskiego. (WK)

X-lecie Kuratorium nad Ociemniałymi

W udekorowanej sali, wobec licznie zebranych gości i przedstawicieli duchowieństwa, województwa i p. kuratora, odbyło się w 10-lecie stworzenia kuratorium nad ociemniałymi, odsłonięcie tablicy pamiątkowej na cześć niezapomnianej s. p. Marii Strzeмиńskiej, opiekunki, kierowniczki i twórczyni zorganizowanej pomocy dla dotkniętych ciężkim kalectwem. Dr Dobrzański zagaił zebranie, mówiąc o ofiarnej roli s. p. M. Strzeмиńskiej. Była córką znanego okulisty wileńskiego, cieszącego się wielkim uznaniem. Urodzona w Wilnie w 1890 r. tu skoła średnią kończy, a studia medyczne w Moskwie. Wnet potem młodzieńca doktora musi się zaopiekować sparaliżowaną matką i małoletnim bratem, po śmierci ojca. Pracuje w Wilnie. Za okupacji niemieckiej straszny tyfus osłabia jej wzrok tak dalece, że tylko dzięki starannej kuracji dr Klauze ratuje wzrok nad-

wyrzony. Ale brutalny rozkaz nac. lekarza Ober. Ostu zmusza ją do powrotu do pracy, gdyż inaczej grozi jej utrata posady i nędza rodziny. Rzykuje więc, pełna poświęcenia, i traci wzrok zupełnie, z powodu oderwania się siatkówki. Znosi ten cios z bohaterkim spokojem. W 1918 r. wraca przyjaciółka dr Dowgiałłówna, którą niebawem ślepa dr Maria pielęgnuje też w tyfusie niestrudzenie. To łączy obie doktorki jeszcze serdeczniej. Z namowy dr Dowgiałłówny składa dr Strzeмиńska egzamin nauczycielski przy Kuratorium Szkolnym i jedzie do Warszawy by się nauczyć jak uczyć niewidomych. Wraca i staje pełna hartu zapału i poświęcenia do pracy zapominając o sobie.

Dzięki jej staraniom w 1927 powstaje Kuratorium nad Ociemniałymi, tworzy się normalna szkoła powszechna, niebawem szkoła koszykar ska i bursza dla dorosłych, sklep gim. rzemieślniczo-rolnicze i zorganizowana pomoc. Odzyskuje dom na Pohulance gdzie mieszczą się zakłady dla ociemniałych. Pracuje niestrudzenie, zawsze pogodna, energiczna, rozciągająca jakieś nadludzkie fluidy, wzmacniająca siły współpracowników. Była duszą, mózgiem i wolą Zakładu, schowały ją wybitnie: dobroć, szlachetność, rozum, w połączeniu z niezwykłą skromnością. Trzeba zdać sobie sprawę ile sił duchowych wymagała Jej praca przy takim kalectwie, o którym kazała zapominać, wobec ogromu spełnianych zadań. Otoczenie uwielbiało ją, to też nie dziwnie, że gdy w dn. 24 listop. 1937 r. zmarła po ciężkich cierpieniach znoszonych

z anielską cierpliwością i niezłomną słodyczą, stopy białego kwiecica i lzy biednych ociemniałych, zraszały trumnę Tej, co im była prawdziwą Matką.

Ze wzruszeniem wysłuchali zebrani krótkiego wspomnienia o Zmarłej. Poczem odsłonięto tablicę pod portretem mal. Gadomskiego. Szkoda że nie uwieczniono rysów Zmarłej w rzeźbie, co by ociemniałym pozwoliło oglądać za pomocą dotyku rysy drogiej Opiekunki.

Następnie złożyli życzenia z okazji dziesięciolecia Kuratorium nad ociemniałymi przedstawiciele miasta, duchowieństwo i szkolnictwo oraz uczy-nili to wychowawcy szkoły dla ociemniałych. Odczytano depesze i życzenia ze Lwowa, od pani Grzegorzewskiej z Warszawy, z Lasek, z Bydgoszczy i wiele innych. Nastąpiły produkcje muzyczno-wokalne. Mianowicie: duet, w którym wychowanek szkoły p. Markiewicz, absolwent Szkoły Organistów, wykonał z p. Czuchowska. Kilka zbiorowych melodeklamacyj dzieci, bardzo starannie opracowanych, zakończyło tę wzruszającą uroczystość. Prócz zaproszonych gości, składało hołd pamięci swojej ukochanej Opiekunki 51 uczni szkoły dla ociemniałych. Bez względu na należałoby wydać szczegółowy życiorys s. p. dr Marii Strzeмиńskiej z odpowiednimi fotografiami, gdyż wiadomości tej kobiety, przedstawiającej niezwykle hart charakteru i przykład siły duchowej, przewyżczającej wszystkie przeszkody, godne są największego rozpowszechnienia.

Hel. Romer.

Kącik prawny

Czy nauczyciel prywatny podlega ubezpieczeniu?

Powód wniosku przeciwko Ubezpieczalni Społecznej (Kasie Chorych) w Lidzie powództwo o uchylene orzeczenia tejże Ubezpieczalni, nakładającego na niego obowiązek uiszczania składek ubezpieczeniowych za nauczycielkę prywatną, w sumie 515 zł. 89 gr. oraz 1031 zł 78 gr tytułem kary — stanowiącej dwukrotną sumę zaległych składek i o zeznaniu, że nie miał obowiązków ubezpieczenia prywatnej nauczycielki swej córki.

Sąd kręgowy powództwo oddalił, Sąd Apelacyjny wyrok powyższy zatwierdził, zmniejszając tylko karę do połowy.

Na skutek kasacji przez powoda Sąd Najwyższy (orz. CI 187/35) wyrok Sądu Apelacyjnego uchylili i sprawę temuż sądowi do ponownego rozpoznania odesłał.

Sąd Najwyższy uwzględnił kasację z następujących powodów: „Ustawa o obowiązkowym ubezpieczeniu na wypadek choroby dnia 19 maja 1920 roku podaje ogólną zasadę, że obowiązkowi temu podlegają wszystkie osoby, zatrudnione na podstawie stosunku służbowego lub roboczego. Nie każdy więc stosunek najmu usług powoduje przymus ubezpieczeniowy, lecz tylko taki, który może być uważany za roboczy lub służbowy. Nauczyciele udzielający lekcji prywatnie nie zawsze znajdują się w stosunku pracy za leżnej, dlatego też ustawodawca wyliczając w art. 3 ustawy o obowiązkowym ubezpieczeniu na wypadek choroby, przykładowo pracowników, już ze względu na charakter ich pracy, związanych stosunkiem służbowym, ominię pracowników tzw. wolnych zawodów. W jednym z kończących ustępów art. 3 wymienieni zostali nauczyciele zakładów naukowych i wychowawczych, z czego jak słusznie twierdzi skarżący należy wnioskować, że tylko takich nauczycieli artykuł dotyczy, gdyby bowiem ustawodawca chciał rozciągnąć obowiązek ubezpieczenia na wszystkich nauczycieli, poprzedziłby na wymienieniu nauczycieli bez zastrzeżeń, jak to uczyniło rozporządzenie Prez. Rzplitej z dnia 24 listopada 1927 r. o o ubezpieczeniu pracowników umysłowych.

Sąd Najwyższy opierając się na przytoczonych przepisach ogłosił tezę prawną: „Nauczyciele, udzielający lekcji prywatnie, nie podlegają obowiązkowi ubezpieczenia na wypadek choroby, jeżeli nie są związani stosunkiem pracy zależnej”.

50 lecie dzieła brata Alberta

W dniach 26 i 30 marca pod wysokim protektoratem Pana Prezydenta RP prof. I. Mościckiego, Pana Marszałka Smiętego Rydza i prezesa Komitetu Honorowego J. Em. ks. kardynała Augusta Hlonda odbywała się w Warszawie uroczystość ku czci brata Alberta (Adama Chmielowskiego) w 50

rocznicę jego wielkiego humanitarnego dzieła. Brat Albert był apostołem miłosierdzia i miłości chrześcijańskiej. Piękną swoją ideą wprowadzał w czyn budując schroniska i przytułki dla bezdomnych i ubogich, przynosząc tyle dobrodziejstw cierpiącej ludności w okresie 1911-1912.



Brat Albert (studium portretowe Wyczółkowskiego).

PIERRE NORD

67

KRAINA LĘKU

(Powieść nagrodzona Grand Prix du Roman d'Aventures 1937)

Przekład autoryzowany z francuskiego.

Był to jednak Konrad, gdyż otworzono drzwi wchodowe kluczem bez pukania. Kompars wypadł na korytarz. Ledwie zoczył swego podwładnego, trupio bladego i osłupiałego, jeszcze w mundurze żandarma, który elementarną ostrożność nakazywała zrzucić, oficer przeczuł katastrofę.

— A więc?

— Fryc... nie żyje... Zabił go..

Ochłonawszy Kompars zapytał bez dźwięczności:

— Zaarrestowano go?

Konrad wybuchnął nerwowym oblakaniem śmiechem, który przeszedł w łkanie

Dopiero po dłuższym czasie mógł zdać sprawę z tego, co się stało.

Słyszałem wszystko, widziałem prawie wszystko i sam już nie wiem, co myśleć o jej tragedii. Oto co przypuszczam, ale nie przysięgam, że się mylę. Heim zauważył odrazu coś niepokojącego, coś niewyrażonego w osobie sierżanta Pouleta. Badał go prawie przez półtorej godziny na najrozmaitsze sposoby. Obróbił wszystko. Fryc, czujny, tym razem zdał dobrze egzamin. Wtedy Heim wyszedł z gabinetu, napewno, by skupić się i zastanowić spokojnie. Wahał się,

był niezdeterminowany. Musiał sobie powiedzieć: „jeśli to szpicel, którego nasyła mi Kompars, zagram grę normalną, zmuszę go do gadania i zatrzymam tutaj; jeśli to rzeczywiście Francuz, trzeba go odesłać zanim mój kolega wróci”. Ale nie był zapewne zdolny odgadnąć, z kim ma do czynienia. Nie zapowiadało się to zbyt dobrze, ale nie było jeszcze nic straconego i Fryc, pewny siebie, mrugnął na mnie.

Heim wrócił. Mijając mnie, szepnął: „Zdaje mi się, że zatrzymam jeńca”, ale wyraz twarzy miał tak straszny, że jedyne uczucie, którego doznałem, to był lęk. Czulem, że stanie się coś okropnego, ale nie przeczuwałem takiego zakończenia. Wszystko odbyło się w mgnieniu oka.

Opisawszy szczegółowo przebieg wydarzenia, Konrad ciągnął:

— Trzeba przyznać, że pozór oporu, który zainicjował Fryc, pozwala Heimowi utrzymywać, że pistoletem chciał go tylko nastraszyć. Nie przysięgam nawet, czy kolega nie tracił cyngla lokiem. Zimna krew tego mordercy jest nieprawdopodobna. Nie zważał się i kazał szukać pana po mieście, co świadczy o jego dobrej wierze. Prawda jest, że gdy Heim przekonał się, że nie ma pewności, czy sierżant Poulet jest Francuzem niebezpiecznym wskutek swego gadulstwa, czy Niemcem, który oskarży go, jeśli zatai zeznania — nie pozostawało mu nic innego, prócz tego jednego wyjścia: zabić tego człowieka. Ale dowieść tego nie można, panie poruczniku! A Fryc nie żyje!

Kompars osunął się na fotel.

— Na nic wszystko — szepnął. — Nie mam nawet nadziei na pomstę. — Machinalnie złożył kartki listu i wsunął je do kieszeni. Ale nagle porwał się z okrzykiem.

Kurjer Sportowy

Terminarz wioślarski

2 lipca w W.linie

Odbyty w ub. niedzielę doroczny sejmik wioślarski zatwierdził następujący terminarz regatowy na sezon nadchodzący:

7 maja — uroczyste otwarcie sezonu w klubach wioślarskich całej Polski.

21 maja — regaty akademickie w Warszawie.

4 czerwca — regaty otwarcia sezonu w całej Polsce.

11 czerwca — regaty międzyklubowe w Warszawie.

18 czerwca — regaty międzyklubowe w Kaliszu i w Krakowie

25 czerwca — regaty międzyklubowe w Gdańsku.

2 lipca — regaty międzyklubowe w Wilnie i w Poznaniu.

9 lipca — regaty propagandowe w Grudziądzu i Płocku.

16 lipca — regaty międzyklubowe w Kruszwicy, oraz eliminacje przed meczem Polska — Węgry.

23 lipca — regaty międzyklubowe

w Bygoszczy.

30 lipca — mecz Polska — Węgry w Budapeszcie oraz we Włocławku regaty międzyklubowe.

13 sierpnia — regaty związkowe i mistrzostwa Polski w Poznaniu.

20 sierpnia — regaty propagandowe w Grodnie.

27 sierpnia — regaty międzyklubowe w Toruniu.

3 września — reprezentacyjne osady polskie na mistrzostwach Europy w Amsterdamie oraz we wszystkich naszych ośrodkach wioślarskich — „Pierwszy krok wioślarski”.

10 września — regaty propagandowe w Kaliszu.

17 września — regaty międzyklubowe w Warszawie.

24 września — regaty międzyklubowe w Krakowie i propagandowe w Poznaniu.

1 października — regaty długodystansowe i zakończenie sezonu w całej Polsce.

Mecze ligowe nadchodzącej niedzieli

W nadchodzącą niedzielę rozegranych zostanie w Polsce 5 spotkań piłkarskich o mistrzostwo Ligi PZPN, a mianowicie:

w Warszawie Warszawianka — Ruch;

w Krakowie Wisła — Polonia; we Lwowie Pogoń — Garbarnia; w Poznaniu Warta — Union Touring;

w Katowicach AKS — Cracovia

Ulgi kolejowe dla członków PZN w okresie letnim

Ogłoszony został komunikat Polskiego Związku Narciarskiego, zawierający wykaz stacji kolejowych oraz warunków, w których członkowie PZN korzystając będą w okresie sezonu letniego (od 1 kwietnia do 15 listopada br.) z 50 proc. zniżek kolejowych.

Ulgi stosowane będą w dwojakiej formie.

a) Przy przejazdach odległych za wyku-

pieniem biletu ulgowego na przejazd jednorazowy, osobno w kierunku do punktu turystycznego i osobno na powrót,

b) przy przejazdach lokalnych za wykupieniem do punktu turystycznego, na podstawie książeczki turystycznej, biletu normalnego, który uprawnia do bezpłatnego powrotu.

Polscy koszykarze przed mistrzostwami Europy

W niedzielę zakończone zostały rozgrywki finałowe o mistrzostwo Polski w koszykówce. Natychmiast po tych zawodach zarząd PZPR rozpoczął akcję przygotowawczą do oczekujących naszą drużynę reprezentacyjną mistrzostw Europy, które odbędą się w dniach 21—28 maja br. w Kownie.

W okresie najbliższym odbyć się ma szereg ciekawych spotkań w koszykówce celem przygotowania naszej drużyny do wspomnianych wyżej mistrzostw Europy. I tak:

1 i 2 kwietnia w Łodzi odbędzie się turniej miast z udziałem reprezentacji Poznania, Torunia, Lublina i Łodzi.

Od 14 do 16 kwietnia w Krakowie odbędzie się turniej 5 miast z udziałem reprezentacji Krakowa, Warszawy, Katowic, Lwowa i Wilna.

23 kwietnia w Rydze międzypaństwowy mecz Polska—Lotwa.

30 kwietnia w Poznaniu — mecz Polska północna, Polska południowa.

Po tym ostatnim spotkaniu kapitan sportowy p. Piotr wski ustalił skład naszej ekspedycji na mistrzostwa Europy, poczym członkowie reprezentacji skoszarowani zo-

staną na obozie w Warszawie w okresie od 7 do 21 maja.

Mistrzostwa Polski KPW w koszykówce męskiej

W dniach 1 i 2 kwietnia odbędą się w Krakowie zawody w koszykówce męskiej o mistrzostwo Polski kolejowego PW.

Zawody odbędą się na hali okręgowego Ośrodka WF w Krakowie. Udział wezmą reprezentacyjne zespoły następujących okręgów KPW:

Katowice, Krakowa, Lwowa, Poznań, Radomia, Warszawy, Wilna, Torunia.

Rozgrywki odbywać się będą w dwóch grupach po cztery zespoły w każdej. Obrońcą tytułu mistrzowskiego jest KPW Poznań.

Estonia pokonała Stany Zjednoczone w koszykówce

Reprezentacja Stanów Zjednoczonych w koszykówce męskiej rozegrała w Tallinie spotkanie międzypaństwowe z Estonią. Zwyciężyła drużyna estońska 36:29. Do przerwy prowadzili Amerykanie 16:13.

ROZDZIAŁ VIII.

Triumf Komparsa.

(Noc z 1 na 2 lipca 1915 r.)

W niewielkiej odległości odezwał się fortepian szeregami powiązanych pasażów, jak gdyby ktoś machinalnie przesuwał palcami po klawiszach.

Kompars, wstydząc się swego zdenerwowania, wzruszył ramionami, usiadł i rzekł, jakby uniewinniając się:

Sądziłem, że rozpoznaję dźwięk jednego z fortepianów tamtego wieczoru.

Kłamał ze wstydu. Konrad odczuł to, ale nie odrzekł. Zapadła noc bardzo ciemna i dość chłodna. Rzekomy żandarm wstał, zbliżył się do drzwi balkonowych, jak gdyby chciał je zamknąć i zawałał się:

— To by było za piękne — rzekł z ręką na klawecie.

— Czekajmy swoją drogą, nie wiadomo... — szepnął oficer.

Był trupio-blady. Jego palce, obejmujące kurczawo poręcz fotelu, drżały, dwa cienie, dwie poprzeczne zmarszczone przebiegi od skroni do brody jego twarzy jakby nagle wychudzone. I chwila, której Niemcy oczekiwali, nie śmiać się przynależało do tego, nastąpiła. Pianista, jak gdyby w natchnieniu począł grać melodię Faurégo, służącą zapewne jako znak ostrzegawczy. Tak było istotnie. Drugi odpowiedział pośpiesznie. Natychmiast pierwszy rozpoczął rozwijać wolno, nie troszcząc się o rytm, pierwsze takti piosenki: „Nie, nie dowiem się nigdy”, a potem: „Valse brune”.

— Prędko — rzekł Kompars powstawszy. — Pędźcie. Upewnijcie się, że to gra Heim.

(D. c. n.)

KRONIKA

MARZEC
30
Czwartek

Dziś: Anieli Wd.
Jutro: Balbiny P.

Wschód słońca — g. 5 m. 00
Zachód słońca — g. 5 m. 43

Sposzczenia Zakładu Meteorologii USB
w Wilnie dn. 29.III. 1939 r.

Ciśnienie 760
Temperatura średnia + 4
Temperatura najwyższa + 8
Temperatura najniższa + 1
Opad —
Wiatr: północno-wschodni
Tendencja barom.: słaby spadek ciśn.
Uwagi: chmurno.

KRONIKA HISTORYCZNA:

1675. Jan III Sobieski obrany królem.
1831. Bitwa powstańców pod Wawrem.
1917. Manifest ros. rządu Kiereńskiego
obiecujący Polsce niepodległość.
1919. Uznanie Polski przez Stolicę Apost.

WILEŃSKA DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:
Sokotowskiego (Tyzenhauzowska 1); Chomi-
czewskiego (W. Pohulanka 25); Miejska (Wi-
leńska 23); Turgieła (Niemiecka 15); Wi-
wulskiego (Wielka 3).

Ponadto stale dyżurują apteki: Paka
(Antokolska 42); Szantyr (Legionów 10) i
Zajączkowskiego (Witoldowa 22).

MIEJSKA.

— Dziś posiedzenie Rady Miejskiej —
Na dzień dzisiejszy w lokalu Magistratu na
godz. 8 wiecz. wyznaczone zostało plenarne
posiedzenie Rady Miejskiej.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— „Chorobliwe obciążenia u dziedzic-
ności”. 30 marca br. o godz. 6 w lokalu
Ośrodka Zdrowia nr. 1, ul. Wielka 46 z ra-
mienia T-wa Eugenicznego dr. W. Mór-
awski wygłosi odczyt pt. „Chorobliwe obcią-
żenia u dziedziczności”. Wstęp wolny.

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZ

— KLUB WŁÓCZKÓW. Jutro o godz.
20,15 odbędzie się w mieszk. prof. I. Jawor-
skiego wewnętrzne zebranie Klubu.

— Posiedzenie T-wa Lekarskiego. 30 bm
(czwartek) o godz. 20 przy ul. Zamkowej 24
odbędzie się naukowe posiedzenie Wileń-
skiego T-wa Lekarskiego z następującym po-
rządkiem dziennym:

- 1) Odczytanie protokołu poprzedniego
posiedzenia;
- 2) Prof. dr Cz. Czarnowski i dr N. Woł-
kowski — Pokazy chorych z Kliniki Oto-
laryngologicznej USB;
- 3) Dr A. Lewicki — Uwagi w sprawie
serca sportowego;
- 4) Dr E. Salitówna i dr Ch. Perelman —
Insulina protaminowo-cynkowa i jej zasto-
sowanie.

— Walne zgromadzenie Ligi Drogowej.
4 kwietnia 1939 r. o godz. 19 w lokalu Sto-
warzyszenia Techników Polskich w Wilnie,
ul. Wileńska Nr 33, odbędzie się Doroczne
Walne Zgromadzenie członków Okręgu Wi-
leńskiego Ligi Drogowej.

RÓŻNE

— Polskie Biuro Podróży „Orbis” przy-
pomina, że dnia 13.IV upływa ostateczny
termin zapisów na wycieczkę do Kowna,
która odbędzie się w dniach 29.IV — 4.V rb.

„Powitanie Wiosny”

— Loteria kwiatowa ZPOK
W Niedzielę Palmową 2 kwietnia r. b.
o godz. 11 w pol. w lokalu cukierki Zielone
go Sztalla (Mickiewicza 22) odbędzie się
organizowana dorocznym zwyczajem „Powit-
anie wiosny” — Loteria kwiatowa staraniem
Związku Pracy Obyw. Kobiet w Wilnie, na
dożywanie dzieci. Cena losu 50 gr.

NOWOGRODZKA

— BRAK KSIĄZEK. Powszechnie słyszy
się w Nowogrodku narzekanie na brak ksią-
zek do czytania, szczególnie książek bibe-
listycznych. Inteligencja nowogrodzka to
przeważnie urzędnicy, których nie stać na
kupno powieści, muszą więc korzystać z
miejscowych bibliotek. Niestety, biblioteki
te są biedne, tak że rzadko która powieść
sprowadzana jest w dwóch egzemplarzach.
I dlatego często się zdarza, że abonent cze-
kać musi na popularniejszą książkę do 2
prawie lat. Bo gdy naprzykład daną książkę
chce przeczytać 200 abonentów i drugie ty-
le ich przyjaciół i znajomych, to ten 201
musi czekać na swoją kolejkę w najlepszym
wypadku 400 dni. Ale wypadki przeczytania
i oddania książki w jednym dniu są tak
rzadkie, jak uzyskanie w bibliotece na zawo-
łanie pożądanej powieści. I dlatego wielu
powoli rezygnuje z literatury, nie bez usz-
czerbku dla zdrowia, dla kieszeni i dla ży-
cia kulturalnego, gdyż oddaje się różnym
nałogom. I dlatego wiele jest pożądanych
aby nasze biblioteki, szczególnie miejska, uzy-
skały nieco większe kredyty na zakup ksią-
zek. Popularniejsze dzieła muszą być spro-
wadzane co najmniej w dwóch egzempla-
rzach.

I jeszcze jedno. Jak się dowiadujemy
powiatowy instruktor oświaty pozaskolnej
zwrócił się do Zarządu Miejskiego w Nowo-
grodku z prośbą o bezpłatne udzielanie abo-
namentu biednej i bezrobotnej młodzieży
robotniczej. Minęło już parę miesięcy, lecz
odpowiedzi dotychczas podobno nie otrzy-
mał. Spodziewać się należy, że Zarząd Mie-
jski sprawę tę załatwi pozytywnie.

— KIEDYŻ BĘDZIE TA WIOSNA? Od
tygodnia już przelatują nad Nowogrodkiem
szpaki, wyczekując niecierpliwie na ciepły
powiew wiosny i wyłonienie się spod śniegu
czarnej ziemi.

Zresztą na wiosnę czekają tu wszyscy
Właściciele posesji skupują kamień do zabru-
kowania podwórzy, brukarce czekają na ro-
botę, urzędnicy na wypisywanie mandatów
karnych za niewybrukowanie, a wierzyciele
na spłatę długów. Ci najczęściej się niecier-
pliwią. Ale wiosna już, już wisi w powietrzu.

— Wycieczka z Katowic. Związek Prop-
agandy Turystycznej Ziemi Nowogrodzkiej
opracowuje plan wycieczki górników zgło-
szonej w liczbie 500 osób z Katowic przez
Współnotę Interesów. Wycieczka zwiedzi
Nowojęlnię, Nowogrodęk, Szlak Mickiewi-
czowski. Do Nowogrodka przyjedzie spec-
jalnym pociągami.

— Akcja werbunkowa Patronatu. Istnie-
jący od roku 1932 w Nowogrodku tzw. Pat-
ronat (Towarzystwo Opieki nad Więźniami)
wzmógł akcję werbukową nowych człon-
ków na terenie Nowogrodka. Patronat pragnie
w ten sposób zwiększyć szcuple swe
środki na rozszerzenie prowadzonej wśród
więźniów i ich rodzin akcji pomocy.

LIDZKA

— Lidzki świat pracowniczy na FON.
Zw. Pracowników Miejskich w Lidzie. Na
posiedzeniu 27 bm., przeznaczył na FON
1,500 (tysiąc pięćset złotych). Za przykła-
dem pracowników miejskich poszedł w Li-
dzie Powiatowy Związek Pracowników Sa-
morządu Terytorialnego, asygnując na FON
również 1.500 zł. Niezależnie od tego na te-
renie miasta i powiatu lidzkiego wynoszą
odpowiednie uchwały i przekazują na FON
większe kwoty wszystkie organizacje.

— Poświęcenie sztandaru PMK w Lidzie.
Podczas uroczystości jubileuszowych 40-le-
cia kapłaństwa ks. kanonika Hipolita Boja-
ruńca, w kościele farnym w Lidzie odbyło
się poświęcenie nowofundowanego sztand-
aru Polskiej Młodzieży Katolickiej. Aktu
poświęcenia dokonał jubilat w obecności
pocztów sztandarowych wszystkich organi-
zacji młodzieżowych w Lidzie.

— Budowa autogaraży w Lidzie. Wy-
niesiony przez lidzką spółkę samochodową

Na zł. _____ gr. _____ Imię, nazwisko i adres wpłacającego.	PRZEKAZ ROZRACHUNKOWY Na zł. _____ gr. _____ złote słowami: Odbiorca: Kurjer Wileński ul. Biskupa Bandurskiego 4 Pocztą: Wilno 1	DOWÓD NADESLANIA PRZEKAZU ROZRACHUNKOWEGO Na zł. _____ gr. _____ Odbiorca „KURJER WILEŃSKI” Wilno, Biskupa Bandurskiego 4.
Nr. rozrachunku: 1.	Nr. rozrachunku: 1.	Nr. rozrachunku: 1.

projekt budowy auto-garaży w Lidzie do-
czekał się realizacji. Gdy wysiłki w kierunku
nabycia odpowiedniego placu pod garaże
we wschodniej części miasta zawiodły, zna-
lezione odpowiedni plac w nowej dzielnicy
miasta. Rozpoczęto już prace przygotowaw-
cze. Auto-garaże w Lidzie prócz nowocze-
śnie urządzonych boksów, posiadać będą
warzaty techniczne i stację benzynową.

— SAFESY W BANKU LUDOWYM. Do
Ludowego Banku Spółdzielczego w Lidzie
sprowadzone zostały ogniotrwałe safesy. Sa-
fesy te znajdują się w skarbcu żelazo - beto-
nowym. Jest to inowacja w życiu lidzkiej
Instytucji kredytowych, które dotychczas nie
posiadały odpowiedniego pomieszczenia dla
przechowywania gotówki i papierów warto-
ściowych. Ludowy Bank Spółdzielczy jest na
terenie woj. nowogrodzkiego jedyną w Lidzie
Instytucją, która zaopatrzyła się w safesy, w
liczbie 50

BARANOWICKA

— WALNE ZEBRANIE CZŁONKÓW
SPÓŁDZ. „JEDNOŚĆ” we wsi Biełkowce
19 bm. we wsi Biełkowce, gm. Ostrów pod
przewodnictwem Kolytyczykówny Antoniny
odbyło się walne zebranie członków spółdz.
spoż. „Jedność”. Po odczytaniu sprawozdań
z działalności, zebrani wybrali nowy zarząd
w składzie następującym: prezes i sekretarz
Sawczyk Włodzimierz i skarbnik Potapczyk
Jan.

— Z DZIAŁALNOŚCI KOŁA ZWIĄZKU
MŁODEJ WSI W ZAWINIE. We wsi Zawinie
gm. Ostrów pod przewodnictwem Siergiej-
czyka Józefa odbyło się zebranie członków
koła Młodej Wsi. Po omówieniu spraw or-
ganizacyjnych, wybrano nowy Zarząd, w
skład którego weszli: prezes Karpińczyk
Piotr, wiceprezes Kowalczyk Teodor, skar-
bnik Siergiejczyk Cyryl i sekretarz Szymczuk
Włodzimierz.

POSTAWSKA

— NA FON. 25 bm. urzędnicy Starostwa
Powiatowego, Wydziału Powiatowego i Ko-
mendy Powiatowej Policji Państwowej w
Postawach z własnej inicjatywy dokonali
wśród siebie dorocznej zbiórki na dobrożenie
armii (FON).

Zebrana suma zł 708 gr 50 została prze-
kazana do Centralnego Komitetu Obrony Na-
rodowej w Warszawie.

POLESKA

— Akademia papieska w Luniu. 25
marca odbyła się w Luniu w sali kina
„Ognisko” akademii ku czci papieża Piusa
XII. Na program złożyło się: „przemówienie
ks. dr. Bołatkiewicza i dyr. Lipskiego, wy-
stęp chórów szkolnych i KPW, deklamacje
oraz koncert symfonicznej orkiestry gimnaz-
jum pod dyr. prof. Długoleckiego

Podziękowanie

Rodzina Wojskowa składa podziękowanie
firmie Knapik za ofiarowanie kiełbasy na
podwieczorek w dn. 10 bm. dla najuboż-
szych dzieci w świetlicach rodziny wojsk.

WOŁYŃSKA

— Z prac Kół Gospodyń Wiejskich w
pow. rówieńskim. Organizacja Kół G. W.
na terenie powiatu rówieńskiego liczy ponad
20 kół. Prace kół G. W. w roku ubiegłym
wykazały uruchomienie kilkunastu kursów
Ośrodek Zdrowia w Karłowszczyźnie, przy-
chodnie przeciwgruźlicze, przeciwjagliczne,
dla matki i dziecka, akcje higieny w szko-
lach, prowadzenie Ogniska Matki i Dziecka,
urządzenie dziecięcych letnich, kursów racjo-
nalnego gospodarstwa domowego, kursów og-
rodniczych.

Obecnie zakończone zostały 6-tygodniowe
kursy kroju i szycia w Siniowie, Osadzie
Krechowieckiej i Janówce, oraz kursy goto-
wania i pieczenia w osadach wojskowych
Horbaków, Drodzów, Hallerowie i Waclaw-
ce (WK).

— RODZINA SAMOBÓJCÓW. W osadzie
czeskiej Kwasilów pod Równym popełnił
samobójstwo przez poderżnięcie gardła no-
żem kuchennym Paweł Tyrak, 45-letni za-
możny gospodarz, wskutek kłótni i nieporo-
zumięć rodzinnych. Fakt ten wywołał w
zależ okolicy wielkie wrażenie, gdyż na sto-
sunkowo małej przestrzeni czasu jest to już
trzeci wypadek samobójstwa w tej fatalnej
rodzinie. (WK).

„Ruch przedświąteczny”

Pan Albin — jak wczoraj pisaliśmy —
zyl przewidujący, bo już w ub. poniedziałek
rozpoczął „przygotowania świąteczne” od-
kradzieży złotego pióra. Wprawdzie wpadł
na tym i dostał się do aresztu, jego wystą-
pienie jednak było, jak widać, hasłem do
przedświątecznego startu dla kolegów „po-
fachu”.

Kiwelwicz Rywa (Połocka 97) zameldo-
wał organom P. P., że w czasie gdy prze-
chodził ul. Stefańską koło domu nr. 2
skradziono jej portmonetkę, w której znaj-
dowało się 132 złote. Funkcjonariusze policji
szybko się „zakrzętnęli” i złodziejczków zła-
oali.

Z sieni domu przy ul. Stefańskiej nr. 15
skradziono dwie koldry wartości 20 zł. na
szkodę Szejny Kantor. Sprawców zatrzyma-
no i koldry odebrano.

Widuto Marianna (Piłsudskiego 27) za-
meldowała policji, że skradziono jej serwe-
tę i 2 koszule wart. 5 zł.

Policja zatrzymała sprawcę kradzieży
jaj, cukierków oraz latarki elektrycznej —
ogólnej wartości 15 zł. — na szkodę Gatelisa
Jana, właściciela piekarni przy ul. Garbar-
skiej 1. (Zb.).

Z teki policyjnej

GDZIE JEJ RODZICE?

Tatiana Krukowska (Litewska 19) przy-
prowadziła do 7 komisariatu dziewczynkę 2-
letnią, która błąkała się po ul. Witoldowej
Policja wszczęła poszukiwania za spraw-
cą porzucenia.

KTO ZGUBIŁ... SPODNIE KTO—TOREBKĘ?
Jan Wolasewicz, dozorca cementarza Ros-
wa, znalazł na tymże cementarzu palto nie-
kie koloru szarego i spodnie szare w paski
niewiadomego pochodzenia.

Bronisława Wirlbliszówna (Fileracka 11)
znalazła torebkę damską z zawartością 76
zł. — na chodniku przy ul. św. Anny 13

Z BRAKU... WOJNY.

Jan Matulewicz (Wronia-Ponarska 14)
zameldował o pobiciu go przez Antoniego
Stankiewicza (Kurbany 10).

Konstanty Borejszo (z Krawiecki 6) po-
sił Jana Paszkowskiego, zam. tamże. (Zb).

RADIO

CZWARTEK, 30.III. 1939 r.

6.56 Pieśń. 7.00 Dziennik por. 7.15 Mu-
zyka. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Program.
8.15 Muzyka poranna. 8.50 Odcinek prozy.
9.00—11.00 Przerwa. 11.00 Z nad Gopla
i Warty — poranek muzyczny dla szkół.
11.25 Marsze orkiestrowe i solowe. 11.57
Sygnał czasu i hejnał. 12.0 Audycja połud-
niowa. 13.00 Wiadomości z miasta i prowincji.
13.05 Muzyka lekka. 14.00—15.00 Przer-
wa. 15.00 „Potwór” — opowiadanie dla dzie-
ci. 15.15 Kłopoty i rady: „Ach, te piegi...”
dialog. 15.30 Muzyka obiadowa. 16.00 Dzien-
nik popołudniowy. 16.05 Wiadomości gospo-
darcze. 16.20 „Karłowaci” — reportaż dla
młodzieży licealnej. 16.40 Recital organowy
Gerharda Hremstlera. 17.10 „Zegarek się
spiesz” — pogadanka. 17.20 Informacje tu-
rystyczne. 17.25 Włoskie pieśni miłosne z
końca XVI i początku XVII w. w wyk. Pod-
wójnego kwartetu wokalnego pod dyr. A.
Ludwiga. 18.00 Przegląd prasy sportowej.
18.05 Utwory fortepianowe w wyk. Napeo-
leona Fantiego. 18.20 Skrzynkę ogólną pro-
wadzi Tadeusz Łopalewski. 18.30 „Marcin
Budziśz uczy dzieci kaszubskie” — fragment
z powieści Wandy Brzeskiej pt. „Sprawa
gminy Ceynowa”. 18.47 Montujemy Tygod-
nik Dźwiękowy. 19.10 Koncert rozrywkowy.
20.35 Audycje informacyjne. 21.00 Recital
śpiewaczy Edwarda Bendera. 21.20 „Mord
za kulisami”, skecz radiowy. 21.50 „Co in-
teresuje słuchaczy” — pogadanka muzycz-
na A. Wyleżyńskiego. 22.00 Recital wiolon-
czelowy Tadeusza Lifana. 22.30 L. Lehman:
„W perskim ogrodzie” wg „Rubajyat” Omara
Khayama. 23.00 Ostatnie wiadomości i ko-
munikaty. 23.05 Koncert muzyki polskiej.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE

— „ZAZDROŚĆ I MEDYCYNA” — na
przedstawieniu wieczornym! Dziś, w czwar-
tek dn. 30 marca o godz. 20 powtórzenie
niezwykle interesującej sztuki „ZAZDROŚĆ
I MEDYCYNA” — według głośnej powieści
M. Choromańskiego, w przerobce scenicznej
Walentyna Alexandrowicz. Sztuka w 18 ob-
razach, o niezwykłej konstrukcji i wyjątko-
wie ciekawie ujętej inscenizacji samej ope-
racji. Udział biorą pp.: W. Alexandrowicz,
L. Korwin, J. Badicki, S. Jaskiewicz, Z. Kar-
piński, Z. Nowosad, W. Zastrzeżyński, A.
Zuliński. Oprawa dekoracyjna — W. Ma-
kojnik. Ceny popularne.

— Prapremiera „BOGOBURCÓW” w
Teatrze na Pohulance W sobotę dn. 1 kwiet-
nia wchodzi na afisz Teatru na Pohulance
Jerzego Ostrowskiego pt. „BOGOBURCY”.
Reżyseria dyr. Leopolda Kielanowskiego.
Oprawa dekoracyjna — W. Makojnik.

— „CZŁOWIEK ZA BURTA” — w sali
P.P.W. Dziś, w czwartek dn. 30 i jutro w
piątek dn. 31 marca o godz. 20.15 w sali
P.P.W. — ul. Dominikańska 15 — odegrana
będzie doskonała komedia w 3 aktach AN-
TONIO Cwojdziańskiego „CZŁOWIEK ZA
BURTA”. Wykonawcy pp.: Eleonora Ścibo-
rowa, Irena Horecka i Waclaw Ścibor. Cy-
ny od 80 gr do 2.20 zł.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”

— Występy J. Kulezyckiej. Dziś wspa-
niała, melodyjna i barwna klasyczna ope-
retka „Lyzistrata” Lincę z Janiną Kul-
czycką, jakby rzeźbioną bojowniczką o wol-
ność kobiet (postać tytułowa) z B. Halmir-
ską, pełną wdzięku markietanką, Kwiatko-
wą i Piasecką. Humor w operetce tej
krzeszą pp.: Rychter, Szczeniowski, Izyk-
owski, Detkowski, Chorzewski i inni. M. Mar-
tówna ma popis jako tancerka klasyczna,
zaś Ciesielski i Rudzki na czele wznowione-
go zespołu baletowego „Ballada mitolo-
giczna” są żywo oklaskiwani.

KAŻDY, kto zaprenumeruje
„Kurjer Wileński” jeszcze w
marcu r. b. będzie otrzymywał
beplatnie nasze pismo do dnia
1 kwietnia 1939 roku.

Ojcowie m. Równego radzą...

Linia wysokiego napięcia Zdołbunów — Równe

200.000 zł. na roboty publiczne

23 bm., w sali Zarządu Miejskiego w
Równem odbyło się posiedzenie Rady Mie-
jskiej pod przewodnictwem prezydenta, p.
Stanisława Wolka.

Po powitaniu zebranych, prezydent zdał
szczegółowe sprawozdanie z prowadzonych
dotychczas prac, z czego wynika, że na te-
renie miasta rozpoczęto już w całej pełni
prace kanalizacyjno-wodociągowe na uli-
cach: 13. Dywizji, Chmielnej, Dąbrowskiego,
Poniatowskiego i obok gimnazjum osadni-
czego na Grabniku.

Prowadzone są również prace przy bru-
kowaniu ulic, regulacji rzeki Ujście i bu-
dowie nowego mostu na ulicy Poniatow-
skiego.

Następnie przystąpiono do obrad nad
wnioskami Zarządu, podczas których uch-
walono zgodnie z pięcioletnim planem elek-
tryfikacji Wołynia przeprowadzić linię o wy-
sokim napięciu ze Zdołbunowa do Równego,
przy czym postanowiono zelektryfikować le-
żące na tej przestrzeni wioski, jak Zdołbi-
ca, przedmieścia Zdołbunowa, Kwasilów Cze-
ski, Tynne, Hallerówka, Bojarka, Basowy
Kąt, Ipień, Bogdaszów i Zolotyjów.

Celem uaktywnienia akcji elektryfika-
cyjnej Wołynia powstał Wołyński Zw. Mię-
dymunalny Elektryfikacyjno-Przemysłowy,
którego udziałowcy wpłacają udziały w
wysokości od 20 do 80 tysięcy zł, zależnie
od zapotrzebowania na prąd

Na prowadzone roboty kanalizacyjno-wo-
dociągowe Rada Miejska uchwaliła 120.000
zł oraz dodatkowo na roboty drogowe 80
tys. zł.

Po dłuższym referacie przewodniczącego,
Rada Miejska uchwaliła przeprowadzenie roz-
budowy szkoły powszechnej im. J. Słowackiego
kosztem 100.000 zł. Równocześnie uch-
walono jednogłośnie, że szkoła ma być 7-klas-
owa, z polskim językiem nauczania.

Zebranie zakończono miłą dla pracow-
ników miejskich uchwałą niepotrącania
kwietniowej raty zaliczkowej z okazji przy-
padających w tym miesiącu świąt. (WK)


6 miesięcy za obrazę kultu religijnego

Wizerunek Matki Boskiej Ostrobramskiej na torebkach

26-letnia Ida Seiekolszczyk miała swoją
fabryczkę torebek papierowych przy ul. No-
wogrodzkiej. W roku ubiegłym z fabryczki
tej wypuszczony został większy transport
torebek z umieszczonym na nich wizerun-
kiem Matki Boskiej Ostrobramskiej. Fakt
ten zaprowadził Idę Seiekolszczyk na ławę
oskarżonych Sądu Okręgowego w Wilnie.
Oskarżona tłumaczyła się, że nie miała

pojęcia o popełnionym przestępstwie, że bez
żadnych złych zamiarów nabyła większą ilość
papieru z umieszczonym już tam wizerun-
kiem Matki Boskiej.

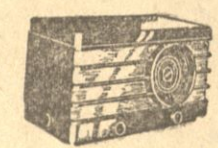
Sąd po zapoznaniu się z zeznaniami
świadków i wysłuchaniu przemówień pro-
kuratora i obrońcy skazał Idę Seiekolszczyk
na 6 miesięcy więzienia.

(podpis) (podpis) Dzień nadania 		Uwaga! Wszelka korespondencja, zamieszczona na łamach od- ciska, poza wskazanymi w treści nadruków po- dlega opłacie przez naklepną znaczka pocztowego w wysokości odpłatny (inny).	
Nr. listy rozrachunkowej wpisał sprawdził		Tytuł czasopisma: KURJER WILEŃSKI Okres prenumeraty: Adres odbiorcy czasopisma:	

Kończy się miesiąc MARZEC, czas uregulować zaległości w prenumeracie i opłacić abonament za miesiąc KWIECIEŃ. Dla uniknięcia przerwy w otrzymywaniu „Kurjera“, prosimy wpłacać najpóźniej do dn. 5 kwietnia.

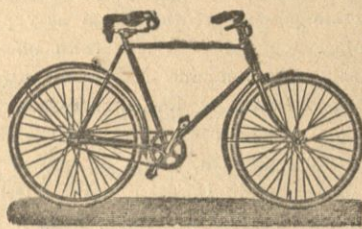
ROWERY

czołowych marek, oraz części



ODBIORNIKI
RADIOWE

„PHILIPS“



w wielkim wyborze poleca
firma

D. WAJMAN

Wilno, ul. Trocka 17, tel. 7-81.

Duży wybór najmodniejszych **zyrandoli**, lamp biurowych i gabinetowych, oraz grzejników.

Ceny konkurencyjne.

Warunki dogodne.

Kino-Teatr „PAN“ w Baranowiczach

Film o lekarzu, którego miłość pchnęła na drogę występku

„SZARLATAN“

W roli głównej BORYS KARLOFF

NASIONA

poleca W. WELER, Wilno Sadowa 8, tel. 10-57, Zawalna 18, tel. 19-51. — Cenniki wysyłamy bezpłatnie. —

Nieświeskie

Komunalna Kasa Oszczędności pow. nieświeskiego w Nieświeżu, przyjmuje wkłady od 1 złotego.

CHRZĘŚCIJAŃSKI BANK LUDOWY w Nieświeżu jest najstarszą instytucją kredytową w powiecie. Wydaje pożyczki członkom, przyjmuje wkłady od 1 złotego.

Powiatowa Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa z odpow. udziałami w Nieświeżu, tel. 69. działy: w Klecku i Snowie. Zakupuje: wszelkie ziemiopłody — trzodę chlewną — bydło. Sprzedaje: maszyny i narzędzia rolnicze — nawozy sztuczne — artykuły — budowlane.

Jan Giedroyc-Juraha — „Warszawianka“. Nieśwież, ul. Wileńska 34. Sprzedaje owoców południowych i delikatesów.

Świąteczne zakupy **wszyscy** uskutecznią w Składzie Aptecznym, Perfumeryjnym i Kosmetycznym
WŁ. NARBUTA
Wilno, Świętojańska 11, tel. 4-72
Ceny niskie i stałe.

Poszukuję mieszkania

5—8 pokojowego w centrum miasta ze wszelkimi wygodami. Oferty do Administr. „Kurjera Wil.“ telefon 99

PRACA

NIANKA wykwalifikowana z dobrymi świadectwami potrzebna na wyjazd do Niemowłocia. Zgłoszenia — ul. Ofiarna 2—11 od godz. 14—16.

— PRZEDSTAWICIELI na markowe młynarskie gazy jedwabne i wszelkie przybory dla młynów poszukuje spec. Hurt. dla dostaw maszyn i art. młynskich. Zgłoszenia do „PAR“ Poznań pod 12348.

SIÓSTRA-PIELĘGNIARKA (b. studentka medycyny) z wieloletnią praktyką szpitalną wykonuje: zastrzyki, bańki, pijawki, kateteryzacja, masaż. Wilno, ul. Portowa 6 m. 1, wejście frontowe, drugie piętro. Kreniowa.

RÓŻNE

ZWYCIĘZYSZ!! Znając swój osobisty los — zdobędziesz pożądaną miłość. Do broszury przyniesie Ci szczęśliwy numer losu. Nadeślij datę urodzenia. Znaczków nie załączaj. Adresować: Womouth, Kraków, Straszewskiego 25.

PRZY WYRZUTACH skórnych, czerwoności skóry, liszajach stosuje się Sok Lupianu Magistra Góbieca. Sprzedaż: Apteki, Skład Główny — Warszawa, Miodowa 14.

Stołpeckie

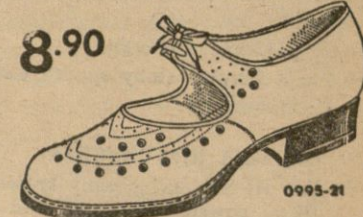
SPÓŁDZIELNIA ROLNICZO-HANDLOWA w Stołpcach, Plac Kościelny 2 tel. 71 Sprzedaje: nawozy sztuczne, maszyny, narzędzia rolnicze i galanterię żelazną, artykuły spożywcze, i kolonialne, nasiona zbóż, materiały opałowe i budowlane, mebl. oraz prowadzi komisową hurtownię soli. Skupuje: — zboże wszelkie oraz trzodę chlewną.

KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI pow. stołpeckiego w Stołpcach (ul. Piłsudskie go 8) istnieje od roku 1924. Wkłady oszczędnościowe wynoszą ponad 300 tys. zł. K. K. O. przyjmuje wkłady od 1 złotego.

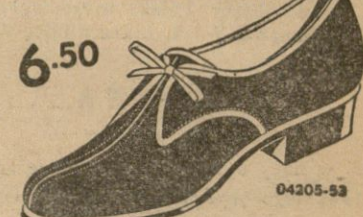
WIELKANOC w nowym obuwiu



flata



LIDO — w kolorze brązowym.



DYWETYNA. W różnych kolorach



Na wiosenne pory.

flata

Handel i Przemysł

NAJMODNIEJSZE firanki, obrusy, serwetki ręcznej pracy kupisz najtaniej w firmie „Huculszczyzna“, Niemiecka 2. Uwaga: na dogodne raty.

Kupno i sprzedaż

PLACCE BUDOWLANE do sprzedania przy ul. Góra Bouffalowa 17. Informacje: ul. Piłsudskiego 9-c-3, tel. 13-11.

LEKARZE

DOKTOR MED.
Zygmunt Kudrewicz
choroby weneryczne, skórne, moczopłciowe
ul. Zamkowa 15, tel. 19-60. Przyjmuje w godz. od 8—1 i od 3—

DOKTOR
Blumowicz
choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe
ul. Wielka 21, tel. 921. Przyjmuje od godz. 9—13 i 3—8.

DOKTOR
Zelcowicz
Choroby skórne, weneryczne, syfilis, narządów moczowych od godz. 9—1 i 5—8.

DOKTOR
Zeldowiczowa
Choroby kobiece, skórne, weneryczne, narządów moczowych od godz. 12—2 i 4—7, ul. Wileńska Nr 28 m. 3, tel. 277.

AKUSZERKI

AKUSZERKA
Maria Laknerowa
przyjmuje od godz. 9 rano do godz. 7 wiecz. — ul. Jakuba Jasińskiego 1a—9 róg ul. 3-go Maja obok Sądu.

AKUSZERKA
Smiałowska
oraz Gabinet Kosmetyczny, odmładzanie cery, usuwanie zmarszczek, wargów, piegów, brodawek, łupieżu, usuwanie tłuszczu z bioder i brzucha, kremy odmiłzające, wanny elektryczne, elektryzacja. Ceny przystępne. Porady bezpłatne. Wielka 4—1.

AKUSZERKA
M. Brzezina
masaż leczniczy i elektryzacja. Ul. Grodzka Nr. 27 (Zwierzyniec).

Motocykle setki, Rowery, Maszyny do pisania F. K. mała

Artykuły elektryczne i radiowe, wielki wybór instrumentów muzycznych, płyt i strun, aparaty kryształkowe na głośnik, maszyny do szycia

Poleca FIRMA **S. GIERASIMOWICZ**

CHRZĘŚCIJAŃSKA Baranowicze, ul. Mickiewicza 5



„GIBRALTAR“

Nieodwołalnie ostatni dzień
Jutro premiera. Najnowszy wielki sukces!

Film tętniący rytmem wielkiej i pięknej miłości

W rolach głównych

„Trzech przyjaciół“

Robert TAYLOR

Margaret SULLAWAN

Franchot TONE

Robert YOUNG

Reżyseria: FRANK BORZAGE.

Chrześcijańskie kino Dziś. Najpiękniejsze arcydzieło filmowe w języku polskim SWIATOWID | TAJEMNICE INDII

Wyjątkowo głęboki i wstrząsający dokument. Sceny nigdy dotąd niewidziane przez Europejczyków. Początki seansów o godz. 4-ej, w święta o godz. 1-ej

Największe kino Wilna „MARS“ — Ceny popularne,

Dwa pierwszorzędne filmy w jednym programie!

1) Wspaniała para aktorka **Katarzyna Hepburn**

2) **Franchot Tone** we wzruszającym dramacie p.t. „10 lat życia“

3) Najlepszy film sensacyjny „DANIEL BOONE“

dla **CERY SUCHEJ** starajcie się **CRÈME NEUTRE-PERFECTION**

Reprezentacyjne kino CASINO

„Casino“ dla wszystkich.

Wszyscy do „Casina“

Dziś nieodwołalnie ostatni dzień

„Patrol bohaterów“ — Errol Flynn

Już od jutra. **Tyrone Power** bohater filmów: „SUEZ“ i „MARIA ANTONINA“ ukaże się w wielkim filmie muzycznym

SZALONY CHŁOPAK

(Alexanders Ragtime Band)

Muzyka Irwinga Berlina, twórcy najnowszego jazzu i swingu.

HELIOS | Dziś. Harry Baur, który zdobył najpotężniejszą broń — pieniądze i Gaby Morlay — niewierna żona w arcyfilmie

Walka o kobietę

Nadprogram: Atrakcja kolor. i aktualności

KINO Dziś wielki dramat życiowy p. t.

ZNICZ „ZBŁĄDZIŁEM“

Wiwulskiego 2 Role główne: Charles Boyers, Michele Morgan

OGNIKO | Dziś. Arcydzieło arcydzieł tak nazwała prasa amerykańska ten gigantyczny film p. t.

„Wyspa w płomieniach“

W rolach głównych: Vivan Leigh, Laurence Oliver, Alara Robsonn

Nadprogram: UROZMAICONE DODATKI. Początek seans. o 4-ej, w niedzielę i święta o 2-ej

REDAKTORZY DZIAŁÓW: Władysław Abramowicz — sprawy kulturalne litewskie i wiadomości z m. Lidy; Zbigniew Cieślak — kronika zamiejscowa; Włodzimierz Hołubowicz — sprawozdania sądowe i reportaż „specjalnego wysłannika“; Witold Kiszkiel — wiad. gospodarcze i polityczne (depeszowe i telef.); Eugenia Masiejewska-Kobylińska — dział p. t. „Ze świata kobiecego“; Kazimierz Leczycki — przegląd prasy; Józef Maśliński — recenzje teatralne; Anatol Mikulko — felieton literacki, humor, sprawy kulturalne; Jarosław Nieciecki — sport; Helena Romer — recenzje książek; Eugeniusz Swianiewicz — kronika wileńska; Józef Świącicki — artykuły polityczne, społeczne i gospodarcze.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA

Konto P.K.O. 700.312, Konto rozrach. 1, Wilno 1
Centrala. Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4
Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu
Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, Bazyliańska 35, tel. 169;

Lida, ul. Zamkowa 4/7, tel. 73; Baranowicze, Ułańska 11; Łuck, Wojewódzka 5.

Przedstawicielstwa: Nieśwież, Kleck, Stoniń, Stołpce, Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Głębokie, Grodno, Pińsk, Wołkowysk, Brześć n/B.

CENA PRENUMERATY

miesięcznie: z odnośnikiem do domu w kraju — 3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w administracji zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr, przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem 30 gr., drobne 10 gr. za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie. Zastrzeżeń miejsca dla „drobnych“ nie przyjmujemy. Przydział ogłoszeń do odpowiednich rubryk zależy tylko od Administracji. Kronika redakcyjna i komunikaty 60 gr. za wiersz jednoszpaltowy. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-lamowy, za tekstem 10-lamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane“ redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30—16.30 i 17—20.

